Nr 414. Kraków, Wtorek 9. Września 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bułgarya i Turcya.

Rokowania pomiędzy Bułgaryą i Turcyą toczą się w taki sposób, jak gdyby obie strony uprawiały cichy opór bierny. Przedewszystkiem od szeregu dni telegramy przynoszą, zwłaszcza z Konstantynopola, taką obfitość szczegółów, że zdawałoby się, jakoby rokowania były w pełnym toku, a tymczasem okazuje się z dzisiejszego telegramu, że delegaci bułgarscy dopiero przedstawili się wielkiemu wezyrowi. Następnie po weryfikacyi pełnomocnictw odbyło się posiedzenie przedstawicieli obu stron.

Zarówno Turcy, jak Bułgarzy, przewlekają rokowania, chcąc w ten sposób stworzyć dla siebie jak najlepsze warunki pokoju. Bułgarya w tym wypadku jest stroną słabszą, gdyż po demobilizacyi stała się prawie bezbronną. — W niedzielę rada gabinetowa w Sofii postanowiła uwolnić z szeregów ostatnie dwa roczniki rezerw, a gdy zarządzenie to zostanie uskutecznione, armia bułgarska stanie na stopie pokojowej.

Turcy rozporządzają armią, która liczy podobno 300.000 ludzi. Oczywiście tak imponująca siła zbrojna musi wpłynąć na Bułgarów w kierunku pojednawczości, z drugiej atoli strony dla Turcyi, finansowo wyczerpanej, utrzymanie takiej armii jest ciężarem nad siły. Żołnierz turecki poprzestaje na małem, ale bez pożywienia obejść się nie może, a trzeba mu także od czasu do czasu wypłacić część żołdu, ażeby nie dopuścić do rozluźnienia karności. Bułgarzy wiedzą o tem i dlatego nie przyspieszają rokowań.

Sensacyjną wiadomość rozniosły telegramy z Sofii, donosząc, że w Adryanopolu powstały pomiędzy Młodoturkami i Staroturkami poważne zatargi, które doprowadziły do **zbrojnego starcia. Kilku oficerów ma być zabitych, a Enver bej został podobno zraniony.** Na jakiem tle powstały owe zatargi, nie podaje wspomniany telegram, który zresztą budzi znaczne wątpliwości.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Konstantynopol, 9 września.

Przybyli na konferencyę z Turcyą delegaci bułgarscy przedstawieni zostali wielkiemu wezyrowi, który w krótkiej przemowie wyraził życzenie, aby porozumienie jak najrychlej nastąpiło w duchu zadowalniającym obie strony. Generał Sawow odpowiedział w podobny sposób. Po weryfikacyi pełnomocnictw zostało posiedzenie otwarte pod przewodnictwem Talaata beja.

Konstantynopol, 9 września.

Ofiacyalne rokowania między delegatami tureckimi a bułgarskimi, mają się dzisiaj rozpocząć. Pierwsze konferencye właściwie już się odbyły. Delegat bułgarski generał Sawow oświadcza, że Bułgarya nie wyrzeknie się Kirk-Kilisse. Co się tyczy Adryanopola porozumienie jest możliwe. Zdaje się, że Bułgarya zdecydowana jest do najdalej idących ustępstw, a nawet do wyrzeczenia się Adryanopola. Niepokojącemi dla Bułgaryi są wiadomości o powstaniu ludności mahometańskiej w Xanti, Gimildżine i innych miejscowościach wilajetu adryanopolskiego, przyznanych Bułgaryi. Także bandy greckie wpadają do tych miejscowości i sprawiają wojskom bułgarskim wiele kłopotu.

Turecka irredenta.

Konstantynopol, 9 września.

Muzułmanie z Gimildżiny ogłosili swą niezawisłość i wybrali prowizoryczny rząd. — Mufti, notablowie i ulemowie z Gimildżiny, Deagaczu, Xanti i wielu innych miast rozesłali ogłoszenie swej niezawisłości wraz z wyrażeniem nadziei, że terytoryum to nie zostanie oddane Bułgarom. Jak dzienniki donoszą, ta akcya obejmuje cały wilajet adryanopolski.

Powrót cesarza do Wiednia.

(Tel. „N. Reformy“.)

Ischl, 9 września.

Cesarz wczoraj wśród ogromnych owacyj publiczności wyjechał z powrotem do wiednia.

Wiedeń, 9 września.

Ludność powitała wczoraj powracającego z letniego pobytu w Ischlu cesarza z ogromnym entuzyazmem. Wielkie tłumy ludności zebrały się koło dworca i na ulicach, któremi cesarz miał przejeżdżać, tudzież koło zamku schoenbrunskiego i witały z zapałem przejeżdżającego w otwartym powozie cesarza. Domy przy tych ulicach były przystrojone flagami. Gdy powóz cesarski wjechał pod zamek, wzniósł burmistrz dr Weiskirchner, który tam oczekiwał monarchę wraz wiceburmistrzami i Radą miejską, trzechkrotny okrzyk na cześć cesarza, który z zapałem powtórzył wielotysięczny tłum. Następnie dr Weiskirchner powitał cesarza krótką przemową i podziękował, że dzięki mądrości monarchy pokój został utrzymany i wyraził nadzieję, że błogosławieństwo pokoju odbije się także wkrótce na polu gospodarczem. Cesarz podziękował za przyjęcie i rozmawiał czas dłuższy z burmistrzem i wiceburmistrzami, poczem wśród ciągłych owacyj udał się do swych apartamentów.

Z obozów czeskich.

(Tel. „N. Ref.“).

Pilzno, 9 września.

Prezydent klubu czeskiej agrarnej partyi parlamentarnej, poseł Stanek, ogłasza w „Plzenskym kraju“ artykuł o sytuacyi politycznej. Zwraca w nim uwagę, że niekonstytucyjne stosunki w królestwie czeskiem są pierwszą próbą w kierunku zmiany wewnętrznych stosunków w Austryi, którą w Wiedniu od szeregu już lat przygotowują. Rząd i Niemcy pragną ograniczyć autonomię, aby wzmocnić państwowy i biurokratyczny centralizm. — Komisya administracyjna w Czechach jest tylko pierwszą próbą w tym kierunku. Zadaniem czeskiej polityki powinno być nietylko uporządkowanie stosunków w Czechach, ale niemniej odparcie zamachu Niemców i centralizmu rządowego, wymierzonych przeciw autonomii.

Praga, 9 września.

Agrarny „Venkow“ zamieszcza artykuł, w którym zwraca uwagę, że w obecnych poważnych czasach stronnictwa czeskie powinny sobie najdokładniej zdawać sprawę z odpowiedzialności wobec całego narodu. Przedewszystkiem potrzebne jest jednolite i solidarne działanie. Rezultatu w tym kierunku spodziewa się pismo to po plenarnem posiedzeniu czeskiej frakcyi parlamentarnej.

Wyrok erfurcki.

Wiadomo, że dnia 27 czerwca b. r. sąd wojenny w Erfurcie skazał na ogromnie wysokie kary kilku rezerwistów za to, że w dniu kontroli w podchmielonym stanie dopuścili się w restauracyi wykroczeń i stawili opór władzy policyjnej. Ogółem pięciu rezerwistów, ludzi żonatych, mających liczne rodziny, niekaranych dotąd, wogóle nieposzlakowanych i podczas całej służby wojskowej wzorowo się prowadzących, zasądzonych zostało na 15 lat 8 miesięcy domu karnego i 10 lat 9 miesięcy więzienia.

Drakoński ten, nawet w dziejach militarnego sądownictwa niemieckiego wprost bezprzykładny wyrok wywołał w niemieckiej opinii publicznej ogromne oburzenie. *Dzienniki wystąpiły przeciwko niemu w gwałtownych artykułach, domagając się złagodzenia przepisów wojskowego kodeksu karnego.* Ale wiadomo, że sfery rządowe, a przedewszystkiem wojskowe w Niemczech nie zawsze liczą się z opinią prasy, a nawet często ją ignorują. I w obecnym wypadku nie byłoby prawdopodobnie inaczej.

Tymczasem zaszło coś, czego ani rząd, ani koła wojskowe się nie spodziewały. Oto naówczas odbywało się w parlamencie niemieckim trzecie czytanie nowej ustawy wojskowej. Rząd po długich targach, mozolnych pertraktacyach i kompromisach z różnemi stronnictwami parlamentarnemi dobijał już do celu i był już niemal pewnym, że dzieło jego ostatecznie przez większość parlamentu będzie uchwalone. Spadła jednak, jak grom z pogodnego nieba, wiadomość o strasznym wyroku erfurckim, która zelektryzowała zarówno sfery poselskie, jak i opinię publiczną. W tej chwili stronnictwo socyalistyczne w parlamencie zgłosiło wniosek, domagający się uchwalenia noweli do karnej ustawy wojskowej, która zawierała znaczne złagodzenie jej przepisów. Wniosek socyalistyczny doznał energicznego poparcia stronnictw lewicowych i partyi centrowej. Mianowicie oświadczono stanowczo rządowi, że jeżeli nie zgodzi się na wniosek socyalistyczny i nie da solennego przyrzeczenia, że wojskowe przepisy karne istotnie zostaną złagodzone, w takim razie cały projekt wojskowy, z tak wielkim trudem i mozołem wreszcie zrealizowany, będzie bezwarunkowo obalony, a odpowiedzialność za to wobec narodu spadnie — nie na parlament — ale na rząd, a przedewszystkiem na kanclerza Bethmann-Hollwega.

Rząd wahał się w pierwszej chwili, usiłując opozycyę zbyć kilku gołosłownemi obietnicami, ale wobec jej stanowczości i pod grozą, że projekt wojskowy istotnie powędruje do kosza, uległ, oświadczając uroczyście przez usta Bethmann-Hollwega, że co parlament uchwali, to też w zupełności będzie wykonane.

Opozycya odniosła wielkie zwycięstwo, nowela została uchwalona i razem z nowym projektem wojskowym stała się obowiązującą. Sprawa wyroku erfurckiego poszła do instancyi apelacyjnej, która oskarżonym przyznała okoliczności łagodzące, wymierzając im kary już na podstawie nowych przepisów. W ten sposób oskarżeni, zamiast 15 lat 8 miesięcy domu karnego i 10 lat 9 miesięcy więzienia, otrzymali ogółem kary w wysokości 8 lat, 4 miesięcy więzienia.

Ale i ten wyrok nie zadowalnia prawie nikogo w Niemczech. Nie zadawala ani dzienników wolnomyślno-demokratycznych, centrowych i socyalistycznych, ani też reakcyjno-konserwatywnych. Pierwsze uważają wymiar kary za wysoki, drugie za niski. Opozycya atakuje nie tyle sam wyrok, ile wystąpienie prokuratora wojskowego, który w swem „plaidoyer“ pozwolił sobie na krytykę parlamentu, oświadczając jednocześnie, że oskarżeni należą wyłącznie do do stronnictwa socyalistycznego, a więc „partyi przewrotu, partyi rewolucyjnej, nie uznającej obecnego ustroju państwowego i społecznego i dla tego należy się im surowy wymiar kary, aby stanowił odstraszający przykład“.

Oczywiście wywołało to w prasie socyalistycznej wielkie oburzenie, a „Vorwärts“ zapowiada, że natychmiast po zebraniu się parlamentu wniesiona będzie osobna interpelacya, a Bethmann-Hollweg i minister wojny będą musieli odpowiedzieć za ten niewłaściwy i prowokujący występ prokuratora.

I rzeczywiście w parlamencie może przyjść z tego powodu do nowej burzy, która ciężko zawiśnie nad głową Betmann-Hollwega, ponieważ po stronie socyalistów staje niemal solidarnie prasa wolnomyślna, demokratyczna i centrowa, podnosząc zgodnie, „że nie wolno igrać z opinią publiczną i nie wolno jej prowokować“. A jeżeli rząd, a przedewszystkiem sfery militarne sądzą, że po uchwaleniu projektu wojskowego mogą ignorować tego rodzaju wypadki, to rychło się przekonają, że i na to znajdą się odpowiednie środki i sposoby“.

Z drugiej zaś strony prasa konserwatywno-reakcyjna, jak berlińska „Post“ i inne dzienniki biorą w obronę prokuratora wojskowego, a uchwały parlamentu co do nowej noweli karnej uważają za wielki błąd polityczny, który już z tego powodu zasługuje na napiętnowanie, „ponieważ rozluźnia karność i dyscyplinę wojskową, różne niespokojne żywioły pobudza do nieposłuszeństwa i niweczy ducha pruskiego w armii niemieckiej, tego ducha, który ma za sobą Sadowę i Sedan“.

Na takiem to tle toczy się obecnie w Niemczech namiętna dyskusya. Jest ona, jak zwykle w Niemczech, małą stosunkowo tylko przygrywką do wielkiej batalii, która stoczoną będzie w parlamencie. Bo, że zapowiedź dzienników socyalistycznych co do wniesienia interpelacyi w tej kwestyi nie jest czczą tylko pogróżką, ulegać nie może najmniejszej wątpliwości. A że stronnictwo socyalistyczne znajdzie znów poparcie w lewicy, a nawet w partyi centrowej, i to kwestyi nie ulega. Nad głową Bethmann-Hollwega zaczynają więc znów zbierać się ciężkie chmury i dlatego może nie bez racyi podnoszą niektóre dzienniki, że temu kanclerzowi-filozofowi sprzykrzyły się już na dobre spory, konflikty i ataki w prasie i parlamencie i dlatego z upragnieniem wyczekuje wywczasu i — podobno także nagrody w postaci tytułu hrabiowskiego. Nie uzyskał tego tytułu po uchwaleniu projektu wojskowego, może go otrzyma teraz z powodu — wyroku erfurckiego.

Zjazd uczestników powstania 1863 roku.

(Sprawozdanie „Nowej Reformy“.)

Lwów, 8 września.

Podniosłe, niezapomniane chwile przeżywało w dwuch dniach świątecznych społeczeństwo polskie stolicy kraju. Zjechali uczestnicy ostatniej naszej walki o niepodległość, a obok nich tych, co z kraju przybyli, stanęło liczne grono żołnierzy polskich, których losy złączyły z naszem miastem.

Uroczystości roku jubileuszowego kończą się właśnie z dzisiejszym hołdem, jaki radcy złożyli czcigodnym starcom u stóp pałacu Sztuki i u stóp krzyża roku 1863 i na mogiłach towarzyszy broni.

Walne zgromadzenie Tow. uczestników powstania.

Wczoraj rano w starej świątyni Bernadyńskiej powstaniec ks. Solecki z Brzeżan zanosił u ołtarza modły, a wszyscy jego towarzysze zgromadzili się przy ołtarzu. Po nabożeństwie około 200 uczestników powstania przybyło do sali Związku Stow. zarobkowych i gospodarczych na doroczne walne zgromadzenie członków Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania.

Uroczyste to było zgromadzenie. Zagaił je były sekretarz rządu narodowego Kajetan Janowski, później p. Merunowicz odczytał protokół i referował zmianę statutu w kilku punktach ku dobru członków. Uchwalono wysłać deputacyę na uroczystość ks. Józefa Poniatowskiego do Krakowa i przez usta p. Niemczynowskiego złożono podziękowanie komitetowi jubileuszowemu obchodu 1863—1913 i polskiej prasie.

Po połudnju oddział konny Sokoła-Macierzy powtórzył swój doroczny popis z czerwca b. r., tym razem dla uczczenia zjazdu. Tysiące publiczności przyglądały się popisowi, a honorową lożę zajęło kilkudziesięciu bohaterów roku 1863. Nadzwyczaj silne wrażenie zrobił przegląd wojsk r. 1863. Skauci, najmłodsze pokolenie żołnierskie, rozbili obóz, oddali hołd sztandarowi, a później weszło na boisko kilkuset ludzi w mundurach powstańczych, żuawów, kosynierów, strzelców pieszych i konnych i t. p. Po mustrze wszyscy defilowali przed lożą uczestników powstania. Na zakończenie popisu członkowie oddziału konnego w mundurach ułanów r. 1830 popisywali się znakomitą jazdą. Z wielką brawurą wykonano atak. Głównym inicyatorem i kierownikiem pięknych ćwiczeń był druh Tadeusz Sanczej. Uczestnicy powstania ze łzami w oczach spoglądali na dzielnych swoich następców.

Przybycie gości węgierskich.

Wieczorem obywatelstwo lwowskie witało na głównym dworcu gości węgierskich, którzy przybyli z Rzeszowa, gdzie brali udział w niedzielnej uroczystości na cześć pułkownika Lelewela Borelowskiego. Gości węgierskich witał imieniem obywateli grodu radny miejski Bieniecki. imieniem uczestników powstania p. Webersfeld, odpowiadał Węgier baron Nyary. Tow. śpiewackie „Echo“ odśpiewało kilka pieśni narodowych, poczem goście odjechali do miasta, owacyjnie witani.

Wśród gości węgierskich, przybyłych do Lwowa, są następujące wybitniejsze osobistości: ks. biskup Komlossy z Preszburga, baron Nyary, prezes klubu polsko-węgierskiego w Budapeszcie, b. poseł dr. Ernest Kovacs, hrabina Pinińska z Budapesztu, pani Theisz, prof. dr. Dieveky z Budapesztu, ks. Soltesz, Miklosi, sekretarz klubu polskiego w Budapeszcie, dr. Dessenoffy, sekretarz komitetu, Dworssak, archiwaryusz w Eperjes, dr. Opetko, profesor prawa w akademii w Eperjes, Aladar Siposs, sekretarz Izby handlowej i inni. Razem przybyło do Lwowa około 40 gości węgierskich.

W kole literacko-artystycznem odbyła się uczta koleżeńska uczestników powstania, przy udziale około 200 osób, w tem trzech Węgrów, uczestników walki z 1863 roku. Przemawiali prezes Biechoński, wiceprezes komitetu jubil. dr. Witold Lewicki, wiceprezydent m. dr. Rutowski, dr. Kovacs, prezes „Sokoła Macierzy“ dr. Czarnik, red. Fryling i inni. Odczytano telegramy, między innemi od pułkownika Z. Miłkowskiego, od Stan. Zielińskiego z Rapperswylu, od Tow. polskiego w Londynie, Straży polskiej w Krakowie, kobiet polskich z Krakowa i t. d.

Słoneczny poranek wstał dziś, jakby znak, że jasna droga prowadzić będzie do celu młodsze pokolenie, które spieszyło tłumnie na plac powystawowy, aby oddać cześć żołnierzom roku 1863. Takich tłumów dawno już bardzo nie widziano zgromadzonych przed pałacem sztuki na uroczystość narodową. Wszyscy, kto tylko czuje po polsku, przybyli tu, by skłonić czoła przed bohaterami i ślubować obronę sztandaru, w spuściźnie przez nich nam pozostawionego. Wszystkie drogi, ścieżki, trawniki, zajęło sokolstwo, skauci, drużyny strzeleckie, straże pożarne, różne organizacye, Towarzystwa, cechy, młodzież szkolna obojga płci i olbrzymia masa publiczności. Przed pałacem sztuki uczestnicy powstania, goście węgierscy, radni miasta, członkowie komitetu, dziennikarze.

W imieniu komitetu jubileuszowego przemówił wiceprezes poseł dr Ernest Adam, zaznaczając, że w półwiekową rocznicę, potrzebą serc i ducha młodszych pokoleń, było stanąć przed uczestnikami powstania i zdać im sprawę ze swego żywota i opowiedzieć im, jak się młodsze pokolenia w odniesieniu do ich walk, czynów i poświęcenia zachowuje. Wskazał dalej na bohaterstwo powstańców i na skutki walki, na krytykę ostrą, a niesprawiedliwą ze strony ich synów, wreszcie na pracę, jaką podjęło społeczeństwo po powstaniu, wspólnie z jego uczestnikami, którzy gorącą swoją miłością idei, za którą krew przelewali, podtrzymywali ducha narodowego. Doświadczenie roku 1863 nauczyło nas, że aby cel osiągnąć, musi brać udział w pracy cały naród. Wyleczyliśmy się ze złudzenia, jakoby naród mógł osiągnąć niepodległość dzięki pomocy jakiejkolwiek z zewnątrz. Na pomoc tę liczyły pokolenia poprzednie i zawodziły się zawsze. Wypadki z ostatnich miesięcy, które i nasz naród naturalnym dreszczem wolności przejęły, wskazały dobitnie, że tylko siłą i mocą własną dobijać się można lepszej przyszłości. Wierzymy też usilnie, że te pokolenia, które po roku 1863 zostały, a choćby najmłodsze pokolenia, które w ideale niepodległej Polski tak krzepko wychowuje się i wzrasta, na tę moc potrzebną zdobyć się potrafi. Z tem przekonaniem i z tą niezachwianą wiarą w przyszłość zwracamy się w obecnej wielkiej chwili ku wam, czcigodni żołnierze polscy — kończył mowca — ażeby wam najpierw wyrazić głęboką wdzięczność i cześć za tę wielką ofiarę waszą, która następcom waszym wskazała drogę pracy dla odrodzenia ojczyzny. A obok czci i hołdu dla was, niech nam będzie wolno złożyć ślubowanie, że drogą, którąście nam wskazali, drogą odrodzenia ku wyzwoleniu narodu, pójdziemy dalej i nic nas z tej drogi zepchnąć nie potrafi. Ślubujemy wam, że sztandary wasze, któreście chcieli złożyć w świątyni pamiątek narodowych, podejmiemy jako nasze sztandary, kiedy nadejdzie chwila dojrzenia w nas siły. I wierzymy, że sztandary nasze prędzej czy później, a da Bóg powiodą nas na bój zwycięski. (Długotrwałe okrzyki i oklaski).

Po przemówieniu posła dr Adama, prezydyum komitetu jubileuszowego obchodu 1863 r., wręczyło uczestnikom powstania duży wieniec z liści dębowych ozdobiony kilkudziesięciu wstęgami o barwach biało-amarantowych. Wstęgi te ofiarowały do wieńca z odpowiedniemi słowami czci i hołdu, rozmaite stowarzyszenia i organizacye polskie.

Mowa prezesa Biechońskiego.

Imieniem uczestników powstania przemówił prezes Tow. uczestników powstania p. Wojciech Biechoński w te słowa:

Zamierzone uroczyste święcenia 50 rocznicy naszego zbrojnego ruchu, zniewala mnie do rzucenia okiem w tę przyszłość tak wielką i wspaniałą pod względem poświęcenia i ofiarności, a zarazem tak tragiczną pod względem ocenienia jej samej i jej aktorów.

Czytając to wszystko, co dotąd o naszem powstaniu 1863-4 napisano, wsłuchując się w żywe słowa tu i ówdzie wypowiadane, wreszcie patrząc na wiele objawów, jakie się przed naszemi oczami przesunęły, odbiera się czasem wrażenie, że to wszystko odnosi się do jakiegoś historycznego epizodu, gdzieś w obcem społeczeństwie zaszłego.

Notowano fakty, spisywano różne spostrzeżenia, znajdowano najrozmaitsze środki i sposoby, któreby na przyszłość podobnym zdarzeniom zapobiegały, a przedewszystkiem zohydzano tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób do ruchu zbrojnego rękę przyłożyli.

W ten sposób pośrednio poniewierano wszelką ideę odzyskania niepodległego bytu własnemi siłami i starano się zepchnąć następne pokolenia na drogę realnej pracy dla pracy, bez przewodniej myśli ideowej, bez miłości dla pracy, bez ideału.

Kto z nas przeżył pierwszych lat kilkanaście po roku 1863-4, a szczególniej w tej części Polski, ten w najdłuższe lata swego życia nie zapomni tych najboleśniejszych wrażeń i smutnego uczucia, że żył wśród wrogiego sobie społeczeństwa. Cała prawie literatura zajmująca się wypadkami roku 1863 miała na celu udowodnić, że samo powstanie było tylko klęską bez żadnych dodatnich rezultatów, a wszystkie nieszczęścia, jakie spadły na nasze społeczeństwo pod wszystkiemi zaborami, były prostem następstwem powstania 1863 roku. Od tych tendencyj szeroką ręką zaszczepionych w młode pokolenie, było bardzo blisko do napiętnowania uczestników powstania mianem zdrajców, dla których nie ma miejsca w mającem się odrodzić, przerobić społeczeństwie.

Dopiero na początku czwartego dziesięciolecia od powstania budzi się potrzeba przeciwdziałania tym zatruwającym tendencyom. Ci, którzy straszyli naród i wyczekiwali jakich nowych zbrojnych hufców, popadli w manię, stali się śmiesznymi, brakło im widzów i słuchaczów, a zaczęły się ukazywać zdrowe, gorącem uczuciem owiane dążenia, które nawiązały poszarpaną nić tradycyi, oczyściły różne pola pracy, oparły się o ideały nigdy niewygasłej miłości ojczyzny, jednem słowem odnalazły swą właściwą drogę realizacyi zawiedzionych chwilowo nadziei. I oto o pół wieku dostrzegamy cały szereg usiłowań odrodzenia się narodowego na tych właśnie podstawach, jakie zakreśliło powstanie *r. 1863/4 bez żadnej przymieszki antispołecznej.*

Usamowolnienie ludu polskiego pod zaborem moskiewskim, które było niezaprzeczonym aktem Rządu narodowego 1863 r., zrównanie stanów stworzyło niewątpliwie podstawę do odrodzenia się narodu pod względem społecznym.

Rząd moskiewski nie mógł już zatamować tego biegu rzeczy, który nieodwołalnie zdążał do odbudowy Polski, a że ta odbudowa równocześnie odbywała się i w innych zaborach, musiało to wszystko wywołać kontrakcyę ze strony zaborczych rządów.

Jesteśmy widzami i uczestnikami otwartej walki, w której się już zaprawiły nowe pokolenia. Wprawdzie przybywa nam ciągle cały szereg najpotworniejszych sposobów walki, stosowanych przez zaborców, bywają chwile tak ciężkie, że można mieć obawę o zagrożoną godność narodu, ale przybywa też i pracowników. Rosną zastępy takich idealistów, którzy dla poparcia, dla wcielenia idei niepodległości Ojczyzny, starają się uzdrowionego ducha przyoblec w uzdrowione ciało.

Tego przebudzenia nic już nie wstrzyma i to jest cechą, znamieniem dobrego ciągu pracy przez tych, których dziś czcicie, rozpoczętej. Drogą więc ciężkich przejść, krwawych rozpraw mozolnych usiłowań, doszliśmy do dnia święcenia pięćdziesiątej rocznicy powstania, prawie z kijami rozpoczętego. Naturalną jest więc rzeczą, że to ostatnie zbrojne usiłowanie musiało ponieść tyle i takich ofiar, jak żadne z poprzednich.

Odbyła się przed 50 laty walka nie tylko zbrojnych szeregów, ale walka dwóch światów. po jednej stronie bezmierna ofiarność, poświęcenia najdroższych dóbr człowieka dla wielkiej idei miłości Ojczyzny, po drugiej brutalna siła, zaopatrzona we wszystkie środki i sposoby, na jakie tylko zdobyć się mogła dzika i przewrotna natura naszego wroga.

Stanęły do walki z nami wszystkie męty, wszystkie zwierzęce instynkta, jakie zdołano wydobyć na wierzch z wnętrza imperyum rosyjskiego.

Prawda, że, fizycznie biorąc, stają do walki siły nierówne, że nas czeka wielka praca, ale czyż nie byliśmy świadkami w ostatnich czasach pogromu, o jakim nikt nie marzył, a który się może i powinien powtórzyć. „Walka o wolność, gdy się raz poczyna, przechodzi obowiązkiem z ojca na syna“.

Trzeba jednak, aby w tych usiłowaniach nie wcnodziły w drogę walki stanowe, partyjne i te wszystkie, dla których traci się z oczu, z serca i z duszy cel główny — dobro ojczyzny. Te słowa cisną się na usta i jako przestroga i jako prośba do naszych następców, którzy myślą o odzyskaniu niepodległości Polski.

Macie, kochana młodzieży, przed sobą zastęp starców, którzy przeszli straszną szkołę życia, ale z pogodnem mimo to czołem, z tą samą co dawniej miłością i wiarą patrzą w przyszłość narodu swego i dziękują Wam za te wyrazy uznania, jakie składacie po 50 latach, więc u schyłku ich życia; macie odtworzone w tysiąc-

nych obrazach, przemawiających ze ścian tego oto tu budynku (wskazał mowca na pałac sztuki, gdzie mieści się wystawa 1863 r.) dzieje tej rozpaczliwej walki, jaką przebył naród.

Wpatrzcie się w te dzieje, które Wam obrazowo przedstawia wystawa, a czcząc żywych, wieńcząc groby zmarłych, nie dajcie zrobić krzywdy tym ideałom, za które myśmy oddali wszystko.

Tą prośbą imieniem moich towarzyszy kończę i najgorętszem sercem życzę powodzenia waszym mądrym i szlachetnym usiłowaniom. To jest nasz testament, nasze z Wami pożegnanie...

Zabrzmiały dźwięki hymnu narodowego, odegranego przez kapelę narodową.

Mowa ks. biskupa Komlossego.

Następnie przemówił reprezentant rządu węgierskiego ks. Komlossy, biskup z Preszburga, ubrany w fiolety. Mówił po węgiersku z wielkim zapałem. Mowę jego powtórzył następnie po polsku prof. Diveky z Budapesztu, który dobrze włada naszym językiem, w te słowa:

Kochani bracia Polacy, przywozimy wam gorące serca narodu węgierskiego, który zawsze żywił gorące sympatye dla szlachetnego narodu polskiego. A przybywamy tu, aby nietylko przyjaźń, ale sojusz z wami zawrzeć. — Cała historya Węgier złączona jest ściśle z historyą Polski od najdawniejszych czasów po czasy ostatnie, od dziesiątego do dziewiętnastego stulecia, od św. Szczepana i Bolesława Chrobrego, aż po rok 1863. My, Węgrzy, byliśmy także pod jarzmem niewoli długie lata: 150 lat pod jarzmem tureckiem, potem pod niemieckiem, a przecież wywalczyliśmy wolność i niepodległość. I wy też miejcie nadzieję, że i wy niepodległość wywalczycie. Taki wielki naród, jak naród polski, naród, który ma taką historyę, który był tak potężnem państwem, jak Polska w XIV i XV wieku, naród taki zginąć nie może. Nie macie dziś samodzielnego bytu politycznego, ale pracujcie nadal na polu kulturalnem, ekonomicznem i gospodarczem, a wtedy cała Europa będzie widziała, żeście zdolni do niepodległego bytu. Takie małe, marne narody na Bałkanie mają dziś byt niepodległy, a Europa patrzy na tę wielką krzywdę, że Polska, naród 20-milionowy, o tak wysokiej kulturze, w niewoli. My czujemy tę krzywdę, każdy Węgier jest urodzonym polonofilem, każdy pragnie wolności Polski (huczne oklaski i okrzyki Eljen).

Jest jedna ważna kwestya, to kwestya młodzieży — i tu ważną rolę mają matki, kobiety Polki, bo od nich zależy młode pokolenie narodu polskiego. A Polki znane są jako obywatelki-patryotki i już Bismark powiedział, że nie boi się Polaków, ale boi się Polek. Zadanie to Polki spełnią.

Przybyliśmy tu, aby złożyć hołd bojownikom ostatniej walki naszej o wolność, chcemy z wami społem brać udział w dzisiejszej waszej uroczystości, bo podziwiamy naród polski, który tak świetnie walczył, choć w walce z przemożnym wrogiem uległ, który w stuletniej przeszło niewoli nie stracił nadziei wolności. Naród w wieku XIV i XV tak potężny, naród tak duchem patryotycznym i swobody przejęty, nie mógł znieść kajdan niewoli, musiał stanąć do walki o swobodę. Nie udało się. Ale każdy Polak musi w to wierzyć, że będzie niepodległa Polska. Niech żyje niepodległa Polska, niech żyje przyjaźń polsko-węgierska, niech was Bóg błogosławi! (huczne oklaski i okrzyki „eljen", niech żyje!).

W imieniu młodzieży żeńskiej przemówiła p. Marya Chmielowska, uczenica seminaryum nauczycielskiego, poczem dziewczęta obrzuciły weteranów kwiatami.

Uczestnik powstania artysta-malarz Benedyktowicz, powitał gorąco gości węgierskich, wspomniał o węzłach, jakie łączyły Polskę z Węgrami i o wspólnej walce o wolność w latach 1848 i 1864. Dziś, gdy wy szczęśliwsi od nas — kończył mowca — dobiliście się waszej niepodległości, my jeszcze w niewoli. Dziś mamy wspólnych nieprzyjaciół i mam to przekonanie, że gdy przyjdzie do wielkiej rozprawy z przemocą, my znowu obok siebie walczyć z nią będziemy. Zakończył okrzykiem na cześć Węgrów, który tysiączne tłumy powtórzyły.

Pochód na cmentarz.

Orkiestra zaintonowała hymn narodowy i poczęto szykować pochód. Był to pochód imponujący. Przed bramą placu powystawowego ustawili się uczestnicy powstania i goście węgierscy. Pochód przedefilował przed nimi i oddał im honory.

Ulice miasta, któremi pochód zdążał na cmentarz Łyczakowski, zastawione były publicznością. W pochodzie niesiono liczne wieńce, przeważnie cierniowe, które złożono na grobach uczestników powstania. Hołd zmarłym składano u stóp krzyża r. 1863 na cmentarzu Łyczakowskim. I tu zgromadziły się tysiące rodaków.

Mowa dr Rutowskiego.

Imieniem miasta przemówił wiceprezydent dr Tadeusz Rutowski. Po słowach porywających o przebiegu powstania, stwierdził mówca, że 20 milionów Polaków pod sztandarem narodowym nie było. Byli tacy, co pozostali w domu, tacy, co odmówili służby narodowi, byli tacy, co skamlali u stóp przemocy i tacy, co tem skomleniem wysługiwali sobie prywatę. Przez jedną noc nie zrobisz z chłopa obywatela, chociażbyś mu dawał „złotą tęsknotę". Łudziliśmy się, że Europa przyjdzie nam z pomocą; zostaliśmy sami, wyzyskano nas, użyto, gdy było potrzeba do dywersyi; w krytycznej chwili krzyczano: „trwajcie i krwawcie się, bo Europa prawdopodobnie coś zrobi".

Ale Europa nie zrobiła nic, interwencya jej była straszną iluzyą. Więc przeżyliśmy iluzyę, że potrafimy jednej nocy powołać do broni cały naród... Pozostała nam walka sama, w tej walce ulegliśmy, ale całe szeregi narodu, które ją podjęły, trzymały miecz hardo. Każda generacya musi być gotowa bój podjąć na nowo, aż przyjdzie ta wielka niedziela, to wielkie święto, co nam przyniesie wyzwolenie.

Pięćdziesiąt lat, a dziś jeszcze słyszymy słowa, rady, które tak boleśnie przypominają starą tradycyę, którą zdrowy instynkt narodu nazwał tradycyą narodowej zdrady. Są tacy i dziś, którym się zabliźniły rany, i tacy, co pod wpływem rad owych porośli korą podłości, co przywykli do niej, jak pińczuk do błota, którym tak wrosły kajdany w nogi, że mogą wdziać na kajdany lakiery i iść na biesiady i gody, na które ich raczą zaprosić (burzliwe okrzyki oburzenia).

A jednak ten instynkt zdrowy w narodzie ostał się!

Podniósł dalej mowca z ubolewaniem o naszych stratach narodowych na ziemiach Polski, o buncie Litwinów, o odpadaniu narodów Unią najserdeczniej przyhołubionych, o zwycięstwach narodów na Bałkanach, którzy dowiedli, jaką drogą można zwyciężać, mówił o złudzeniach roku 1863 i poprawieniu błędów. Należy wziąć się serdecznie do pracy, poprawić te błędy i robić wszystko, aby z garstki zrobiły się miliony. Trzeba się przygotowywać. Nieprawdą jest, że filozofia zwątpienia i wyrzeczenia zwyciężyła w narodzie, że drogą, którą kroczą tchórze, niskie umysły i podłe dusze, kroczy naród cały, a prawdą jest, że pod tą białą czy szarą sukmaną, pod tą bluzą robotnika, w coraz szerszych masach odzywa się poczucie solidarności narodowej i pewność, że ta straszna przeszłość musi się skończyć, że nie wolno nam się jednak niczego wyrzec, że nie mamy do tego prawa, ani potrzeby.

Rychło przyjdzie ta wielka chwila, ten apel, co przychodzi do narodów i będzie się musiała skupić cała ojczyzna pod sztandarem jednej narodowej myśli i z jedną siłą rzucić los narodu na kartę.

I dusza się raduje, skoro się widzi to młode pokolenie, któremu ciskano zarzut, że myśli jeno o karyerze chlebowej, że idea przestała w niem żyć, że przemożna filozofia różnych kierunków politycznych już je od narodu odciągnęła. Dziś oto okazuje się, że to fałsz, że myśl narodowa wypełnia całą duszę młodego pokolenia, że wszyscy wytężają ramię i chcą się uczyć służby, która ku lepszej doprowadzi przyszłości. (Oklaski).

Wkońcu w gorących słowach oddał mowca hołd uczestnikom powstania, życząc im, aby nadal służyli przykładem ofiarności i wierności Ojczyźnie.

Przemawiali następnie imieniem Węgrów baron Nyary, tłumaczył jego przemówienie dr. Kovacs, imieniem kobiet p. Marya Jaworska, im. Związku sokolego dr. Fiszer, im. polskiej partyi socyalno-demokratycznej poseł Hudec, im. Czytelni akadem. Wolańczyk, im. Związku strzeleckiego Uzięblo, im. węgierskiej młodzieży akadem. Dunca, im. drużyn strzeleckich Bauer, im. młodzieży niepodległościowej Tow. „Życie" i „Kuźnica" p. Kron.

Po południu odbył się festyn na dochód uczestników powstania, wieczorem zaś uczta w salach Tow. strzeleckiego na cześć gości węgierskich.

Kronika powstania 1863-64 roku.

6 września.

Batorz. Od szczęśliwej potyczki pod Panasówką nieustannie parci przez Jełszyna i Suchonina, stanęli Cieszkowski i Borelowski dnia 6 września, o godzinie 9 rano, w Otroczu. Zaledwie rozstawiono pikiety, gdy kozacy, poprzedzający kolumnę piechoty, zaatakowali łańcuch widet. Tyralierzy, odegnawszy kozaków, umożliwili oddziałowi cofnięcie się na stromą górę ponad Batorzem leżącą. Chcąc uniknąć stanowczej walki i cofnąć się w porządku, postanowił Lelewel częścią oddziału zaatakować nieprzyjaciela od czoła w wąwozie, którym Moskale musieli przechodzić. Pierwszą i trzecią kompanią obstawiono więc wąwozy, będące jedyną komunikacyą między Otroczem a Batorzem, furgony zaś zasłonięto częścią oddziału Ćwieka, jazda Rylskiego i Zakrzewskiego stanęła w Batorzu. Wnet dały się słyszeć strzały armatnie, na które strzelcy odpowiedzieli rzęsistym ogniem, atoli równocześnie prawie zaczęły się pokazywać przed całym frontem i z boków oddziały piechoty moskiewskiej, rozpoczynając silny ogień. Niebawem Lelewel ranny został w nogę, wskutek czego poczęła się mieszać część jazdy Ćwieka, stojąca na prawem skrzydle, lecz kompanie I i III, zajmujące lewe skrzydło, walczyły dalej niewzruszone. Dopiero gdy druga kula śmiertelnie ugodziła Borelowskiego, śmierć dowódzcy rzuciła popłoch w waleczne kompanie i zwiększyła zamieszanie w całym oddziele, a już gdy i szef sztabu Walicz legł śmiercią bohaterską, popłoch stał się ogólnym i klęska oddziału powstańczego była stanowczą.

7 września.

Zaatakowany niespodzianie w okolicy Oporowa (M.) Szumlański, widząc przewagę liczebną nieprzyjaciela, wycofuje się szybko bez strat i łączy się ze Skowrońskim. Pod Chotyczami (P.) Lutyński urządza zasadzkę na dwie roty piechoty i pół seciny kozaków, atoli część jazdy i furgony, wysłane w bezpieczne miejsce, zmyliwszy drogę, wracają z powrotem i powodują zamieszanie i ucieczkę bezładną i tylko 20 kawalerzystów i kilkudziesięciu piechoty z Lutyńskim na czele, dłuższy czas uciera się z nieprzyjacielem. Nadmiller walczy pod Brzeźnicami w Augustowskiem.

8 września.

W czasie musztry „złotych ułanów" Ziembińskiego atakuje ich Szczerbakow w dwie seciny kozaków pod Rydzewem (Pł.) Wskutek ucieczki plutonu Wacława Szteelkellera cały oddział poddaje się bezładnej ucieczce, i wpada na szykujący się opodal do boju oddziałek Wiśniewskiego, który miesza i pociąga za sobą.

Kronika.

Kraków, 9 września.

Instalacya arcybiskupa Symona na proboszcza w kościele Maryackim. Wczoraj o godz. 10 rano odbyła się uroczysta instalacya arcybiskupa Symona na probostwo w kościele Maryackim w Krakowie. Już przed godziną dziesiątą poczęły się zbierać przed kościołem liczne rzesze Krakowian. Porządek przed kościołem utrzymywała policya. — Z uderzeniem godziny dziesiątej poczęły bić dzwony, a przed główne wejście, do kościoła Maryackiego zajechał powóz z arcybiskupem Symonem, w asystencyi prałata Wądolnego. U bram kościelnych przywitał arcypasterza i nowego proboszcza dotychczasowy jej administrator ks. Fitak, w asystencyi kleru i duchowieństwa. Pod baldachimem niesionym przez włościan ubranych w krakowskie stroje, postępował nowy proboszcz przed główny ołtarz, wśród szpaleru parafian i Krakowian. W głównej nawie w stalach zasiadł delegat Fedorowicz z komisarzem Tchorznickim, jako zastępca cesarza, kolatora kościoła Maryackiego i wiceprezydent dr Szarski z małżonką, imieniem miasta Krakowa. Dalej delegacye zakonów męskich i żeńskich i proboszcz ruski ks. kanonik Lewicki. W asystencyi kleru i wikarych kościoła Maryackiego, odprawił uroczystą sumę pontyfikalną ks. arcybiskup Symon, podczas której ks. prałat Wądolny z ganku „Sanctuarium" wygłosił do niezliczonego tłumu publiczności kazanie, podnosząc zalety i koleje życia pod zaborem rosyjskim nowego proboszcza, witając go zarazem w murach najstarszej ze świątyń Polski, jako nowego i czcigodnego pasterza. Po uroczystej mszy instalacyjnej z tego samego miejsca przemówił nowy proboszcz, z widocznem wzruszeniem, „otwieram ramiona ku wam, w tej ziemicy prastarej naszej — garnijcie się do mnie, gdyż danem mi było, po tylu latach u schyłku mojego życia być pasterzem w Krakowie, w sercu Polski, ukochanym dla mnie grodzie". Proste i szczere te słowa, płynące z ust starca, wzruszyły zgromadzone rzesze. W czasie sumy chór wykonał „Missa Solemnis" Józefa Grubera na cztery głosy mięszane.

Wieś Bronowice, która od wieków przynależy do parafii Maryackiej, urządziła także swemu nowemu pasterzowi bardzo okazałe przyjęcie w niedzielę d. 7 b. m.

Naprzeciw przybywającego arcybiskupa wyruszyła banderya włościan w pięknych strojach krakowskich. Na granicy Łobzowa u rogatek oczekiwał na niego poseł Włodzimierz Tetmajer w polskim stroju z wójtem Młodzianowskim i pisarzem Czepcem. U wjazdu do wsi widniała brama z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, Orłem i Pogonią.

U bramy podała X. Arcybiskupowi posłowa Tetmajerowa chleb i sól, poczem poseł Tetmajer i wójt Młodzianowski przywitali arcybiskupa krótkiemi przemówieniami. Poseł Tetmajer nawiązał rzecz swą do napisu na bramie: „Witaj nam, miły Gospodynie", którem to witaniem przyjmowano w Polsce króla Kazimierza Odnowiciela. Następnie przypomniał mowca, że król Jan Kazimierz, przybywszy na koronacyę do Krakowa, nie mieszkał na podrujnowanym już naówczas zamku, ale przez tydzień mieszkał w Bronowicach i stąd odbył wjazd koronacyjny do katedry.

Po nabożeństwie i wspaniałem kazaniu ks. arcybiskupa oraz po śniadaniu, którem podejmował dostojnego gościa oraz przedstawicielstwo wsi ks. administrator Fitak w starym dworze w Bronowicach, odjechał ks. arcybiskup do Krakowa, poprzedzony przez jadącego z wójtem i pisarzem Czepcem, banderyą oraz trzema małymi chłopcami, synami posła Tetmajera L. Rydla, którzy, jak świetni kawalerzyści, tam i z powrotem towarzyszyli banderyi oraz powozowi ks. arcybiskupa.

Jak z powyższego widać, Bronowiczanie podejmowali swego nowego proboszcza, który po tułaczym żywocie, spędzonym w usługach cierpiącej ojczyzny, przybył odpocząć na krakowskiej ziemi, tak, jak to się należało wielkiemu i zasłużonemu patryocie i dostojnikowi kościoła.

Kronika świąteczna. Zaiste słuszność mieli ci wszyscy, którzy wczoraj wieczorem po świętach mile spędzonych powtarzali znany pleonazm: wyjątkowy wyjątek. Dwa świąteczne dni, jeden po drugim, nieczęsto się zdarzają, a fakt, że pogoda co się zowie dopisała, jest w roku bieżącym niezwykłą rzeczą. Obie te okoliczności usprawiedliwiają wymieniony pleonazm. Było wprawdzie nieco chłodno, ale należy zważyć, że mamy już jesień meteorologiczną. Krakowianie mający szczególną cześć dla Matki Boskiej, powiadali, że w dniu narodzin N. P. Maryi zawsze panuje pogoda. Mniemanie to utrzymuje się w Polsce od wieków. Pewien bezimienny autor pisze już na początku XVI wieku: „Tego dnia, kiedy się dziewica Marya narodziła, po wszem świata była taka wielka światłość słoneczna, iże słońce tego dnia tyle dwoje świeciło, niźli innego dnia. Miesiąc tej nocy tako światło świecił, iże swą światłością słońcu był podobny".

Nie ma chyba potrzeby wspominać o tem, że Krakowianie skorzystali z tak niezwykłej sposobności i tłumnie wyjeżdżali, lub wychodzili na świeże powietrze. Nawet ci, którzy dopiero co powrócili ze wsi, udawali się na wycieczki, sławiąc błogosławieństwo pogody.

Nabożeństwo żałobne w 15 rocznicę tragicznej śmierci cesarzowej Elżbiety, odbyły się dzisiaj o godz. 8 rano we wszystkich szkołach średnich i ludowych w Krakowie.

Jutro o godz. 9 rano odbędzie się na Wawelu nabożeństwo żałobne, w którem wezmą udział naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, oraz generalicya. Nabożeństwo odprawi książe biskup Sapieha.

Nowy dworzec towarowy. Z dniem dzisiejszym rozpoczęto urzędowanie w nowo wybudowanym dworcu towarowym na Krowodrzy. Biura ze starego dworca zostały już wszystkie przeniesione do nowych budynków i magazynów. Również urzędy akcyzowe miejskie przeniesiono na nowy dworzec do lokali, położonych tuż obok kolejowych urzędów magazynowych.

Wczoraj na nowym dworcu z okazyi ukończenia budowy odbyło się, staraniem przedsiębiorcy budowlanego p. Gutmana przyjęcie, na które przybyli: st. inspektorowie Pelz i Potuczek, inspektorowie Grosser i Nosowicz, dalej pp. dr Pischinger, Alberti, Krug, Mugden, dr Haraschin oraz liczni urzędnicy. Zebranie wysłało telegramy do dyr. Banhansa, prezydenta dra Lea i szefa sekcyi Kosińskiego z podziękowaniem za zasługi, poniesione około rozpoczęcia budowy nowego dworca. Przemawiali pp. Peltz, Potuczek, Nosowicz, dr Haraschin, Gutmann i inni.

Kupcy, mający do czynienia z wysyłkami lub odbiorem towarów żalą się na dojazd do nowego dworca od ul. Długiej. Leży w interesie publicznym, by ul. Kamienna, prowadząca do dworca, była w jak najkrótszym czasie ukończoną. Obecnie wozy muszą dojeżdżać do dworca przez ulicę Montelupich, która jest zbyt wąską i ciasną i nie nadaje się dla ożywionego ruchu komunikacyjnego.

Uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci Józefa Warszewicza, bardzo zasłużonego w dziedzinie ogrodnictwa polskiego, odbył się wczoraj, jako w setną rocznicę jego urodzin. O godz. 10 rano odprawionem zostało nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny, za duszę ś. p. Warszewicza, poczem uczestnicy obchodu, w liczbie kilkuset osób, udali się w pochodzie do ogrodu botanicznego, gdzie przed pomnikiem Warszewicza wygłosił uroczyste przemówienie o jego zasługach prof. dr. Raciborski. Wieczorem odbył się w sali Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza wieczorek, poświęcony pamięci ś. p. Warszewicza, na którym odeklamowano kilka patryotycznych utworów, przeplatanych produkcyami chóru robotniczego. Na początku wieczorku odczyt o działalności Warszewicza wygłosił p. W. Kasprzyk. Po wieczerzy wręczono dyplom p. Ignacemu Klusowi, uczniowi ś. p. Warszewicza. Urządzeniem całej uroczystości zajął się Polski Związek ogrodników.

Z teatru. Na wtorek i czwartek zapowiada teatr powtórzenie sztuki Józefa Dymowa „Nin". Zgodnie przez krytykę wyróżniona gra artystów, którą tak żywo oklaskiwała licznie zebrana publiczność, uprawnia do przypuszczenia, że się ona długo jeszcze tą niezmiernie ciekawą sztukę interesować będzie.

We środę słoneczna i jasna „Chatka w lesie" znów nas przeniesie w zaczarowany, naiwny świat poezyi Syrokomli. Stylowy sentymentalizm p. Janiczówny, mistrzowska deklamacya p. Stanisławskiego, wyborne sylwetki charakterystyczne p. Siemaszki i Bończy, pp. Noskowskiego, Szymborskiego i Trzywdara po raz drugi napełnią widownię serdecznem, pełnem jowialnego humoru ciepłem. Historyczno-literacka doniosłość tego przedstawienia nie powinnaby ujść uwagi inteligentnej publiczności i opiekunów młodzieży.

W próbach następna premiera „Pierwsza sztuka Fanny", znanego już u nas z wielokrotnych sukcesów scenicznych satyryka i paradoksisty angielskiego, Shava. Pani Mila Kamińska, młoda artystka, znana jednak już zaszczytnie w Warszawie, wystąpi w sztuce tej po raz pierwszy na naszej scenie.

Wieczory Wyrwicza, urządzone wczoraj i w niedzielę w sali Starego teatru, spotkały się ze znacznem powodzeniem. Pierwszy raz wypełnił p. Wyrwicz swoją osobą cały program, a fakt, że przez dwie i pół godziny zdołał utrzymać widzów w niesłabnącym nastroju wesołym, świadczy wymownie o sympatyi i zainteresowaniu publiczności. P. Wyrwicz przedstawił szereg sylwetek, znanych już z poprzednich jego występów, a nadto dodał kilka nowych scen, bardzo zabawnych a wiernie podpatrzonych. Aktualnym był „Fiakier nr 154", nie mogący się przedostać przez rozkopane ulice Krakowa, dalej „Z ostatnich wyborów do Sejmu", „Pechowiec", „Żołnierz", „Ordynat w cukierni Noworolskiego" i t. d. Produkcye p. Wyrwicza żywo oklaskiwano, a niewątpliwie to powodzenie spotka sympatycznego artystę w miastach prowincyonalnych, dokąd na szereg występów obecnie wyjeżdża.

Ze sportu wioślarskiego. Walne zgromadzenie członków oddziału wioślarskiego Sokoła krakowskiego odbędzie się 16 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Sokoła przy ulicy Wolskiej. W razie braku kompletu, zgromadzenie odbędzie się w godzinę później, bez względu na ilość członków. Członkowie Sokoła, pragnący się wpisać do oddziału wioślarskiego, zechcą się zgłaszać u dyżurnych na przystani nowej, mieszczącej się przy ul. Zwierzynieckiej l. 44, między godz. 5·30 i 7·30 wiecz; tam udziela się również wszelkich informacyj.

Z krakowskiego klubu szachistów. Wydział klubu podaje do wiadomości, że turniej o mistrzowstwo miasta Krakowa, z powodu 20 letniego istnienia klubu, rozegra się od 4 października do 30 listopada b. r. Nagroda: złoty medal. Goście i członkowie klubu, którzy brali udział w turnieju zimowym, mają prawo do gry bez wpisowego, od nowowpisujących się gości wkładka wynosi kor. 5. Wydział zaprasza zwolenników gry szachowej do wzięcia udziału w turnieju jubileuszowym. Wpisy trwać będą do 28 września. Wkładka dla nowowstępujących do klubu wynosi miesięcznie 2 kor. W klubie można zamawiać prenumeratę miesięcznika „Szachista polski", który wraz z dodatkiem o początkach gry szachowej wynosi rocznie kor. 5. Klub mieści się w rynku głównym, kamienica p. Wolskiego, I piętro.

Z sali sądowej. (Zbrodnia zgwałcenia. — Kradzież.)

Dziś przed trybunałem sędziów przysięgłych toczą się dwie rozprawy. Przewodniczący w obydwóch radca dr Olszewski, oskarża prokurator dr Gniewosz. W pierwszej rozprawie oskarżony jest 18-letni Marcin Kozłowski, wyrobnik, o zbrodnię zgwałcenia popełnioną na 6-letniej dziewczynce Stefanii Marzec. Obwinionego broni adwokat dr Roman Bogdani.

Na drugiej rozprawie siedzi na ławie oskarżonych Franciszek Wilkosz ze Swiątnik Górnych, oskarżony o to, że dnia 18 maja b. r. w Podgórzu, jako nałogowy złodziej skradł na szkodę Frimecie Grünberg z kuchni pierzynę wartości 60 koron. Obwiniony był już 12 razy karany za kradzieże, a nawet odbył świeżo karę 4-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży, a w roku 1896 był karany także 6-letniem ciężkiem więzieniem za zbrodnię rabunku. Obwinionego broni dr Gargas.

Nagły zgon. W sobotę, podczas zjazdu gości do salin wielickich, jeden z biorących udział w zjeździe, starszy radca budownictwa z Wiednia, zwiedzający saliny wraz z córką, dostał nagle ataku serca. Natychmiastowa pomoc lekarska nie zdołała go uratować i mimo usiłowań nie przywrócono go do życia.

Zginęły. Wczoraj doniosła do dyrekcyi policyi w Krakowie Helena Wierzba, zamieszkała przy ul. Szewskiej 1, że 2-letnia jej córeczka, Antonina, wyszła z domu wczoraj rano i mimo poszukiwań nie zdołano jej odszukać. Marya Domagalska, rodem z Radomyśla Wielkiego, 16-letnia dziewczyna, szczupła, wysoka, ubrana w czarną suknię, wyszła z domu rodzicielskiego i dotąd nie powróciła. — Marya Czerwińska, zamieszkała przy ulicy Dietlowskiej 47, donisła do dyrekcyi policyi, że przybłąkała się do niej wczoraj półtoraroczna dziewczynka.

Brutalny dorożkarz. Na jadącego na rowerze p. Władysława Pałoszyńskiego najechała wczoraj dorożka nr 6. Pałoszyński, zawieszony na dyszlu, niesiony był w ten sposób przez kilkanaście kroków, ponieważ dorożkarz, nie zważając na wypadek, podciął konia. Dorożkę udało się dopiero zatrzymać konnemu policyantowi, który też spisał z dorożkarzem protokół. Dorożkarz, konsekwentny w nieludzkości mimo prośby, nie chciał odwieźć poranionego na stacyę ratunkową, dopiero inna dorożka musiała to uczynić.

Krwawe wesele. W niedzielę wieczór za rogatką mogilską odbywało się wesele w domu Maryi Wiechcowej. Po obfitej libacyi przy dźwiękach muzyki, zjawiło się trzech parobczaków z Bieńczyc, którym dobre usposobienie uczestników weseliska się nie podobało. Zaczęło się od słów — a skończyło się na bitce, w czasie której walka przybrała krwawy obrót. Bieńczyccy parobcy poranili bardzo ciężko robotników Jana Talagę i Onufrego Kicaja, zadając im głębokie rany na głowie. Ciężko poraniono podczas rozbrajania zapalczywych Bieńczyczan Ludwika Zająca. Trzech rannych w nieprzytomnym stanie odwieziono do szpitala św. Łazarza, a parobcy po krwawym czynie, korzystając z zamieszania, uciekli i dotychczas nie udało się policyi ich ująć.

Włamanie. Niewiadomy sprawca zakradł się w niedzielę wieczór do mieszkania dentysty dra Leopolda Goldbergera przy ulicy Grodzkiej 14 i przy pomocy wytrychów pootwierał sobie drzwi do pokojów. Zaszedł w poszukiwaniu za kosztownościami także do laboratoryum, skąd skradł bryłkę złota, ważącą kilkadziesiąt gramów, kilka złotych „koron" (na zęby), tudzież kilka zębów platynowych.

Z kraju.

Zakopane, 8 września. (Z Rady gminnej. — Poświęcenie sztandaru).

W sobotę odbyło się posiedzenie Rady gminnej, na którem uchwalono rozszerzyć rzeźnię, ubezpieczyć gminę od odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki w Towarzystwie „Patria", zająć się budową mostu około kościoła OO. Jezuitów, który niedawno woda zerwała, przeprowadzić swoim kosztem wodociąg na Gładką. Bratniej Pomocy przyznano subwencyę 400 koron i drzewo na budowę mostu i poprawę drogi. Rozpatrywano także pretensyę dawnej firmy Sokolnicki i Wiśniewski, żądającej zwrotu kaucyi i odszkodowania. Firma ta, zobowiązała się do 1907 r. wystawić w Zakopanem elektrownię, lecz napotkawszy na trudności przy otrzymaniu koncesyi cofnęła się, teraz zaś widząc, że gmina stwarza Towarzystwo udziałowe i inną drogą dąży do zbudowania elektrowni, żąda odszkodowania za trudy i koszta. W sprawie tej uchwalono wydać tylko kaucyę, jednakże pod tym warunkiem, jeżeli uprawnieni zrzekną się wszelkich pretensyj do gminy.

Omawiano także konieczność przebudowy ulicy Marszałkowskiej, gdyż woda ściekająca z tej ulicy zalewa po obu stronach grunta. Podawano trzy projekty: podwyższyć ulicę o 40 cm., ściąć, t. j. obniżyć boki lub przeprowadzić murowany kanał po obu stronach ulicy. Z projektów tych nie przyjęto na razie żadnego, natomiast uchwalono zwrócić się z prośbą do Wydziału krajowego o sporządzenie projektu takiego, aby wskutek przebudowy ulicy woda nie zalewała piwnic w realnościach niżej położonych. W końcu zaopiniowano przychylnie podanie o koncesyę na drugą księgarnię w Zakopanem i postanowiono przystąpić jako członek do Towarzystwa zwalczania kurzu i dymu.

Wczoraj po południu w kościele parafialnym odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Polskiego Związku katolickich uczniów rękodzielniczych, a następnie zebranie w Sokole. Na uroczystość przybyły deputacye z Krakowa, Chrzanowa i Nowego Targu, pierwsza i ostatnia z muzyką i sztandarami oraz wziął udział miejscowe korporacye: Sokół, „Gwiazda" i straż ogniowa.

Wnuk Sabały zasądzony na 10 lat więzienia za fałszerstwo monet. Piszą nam z Nowego Sącza: W sobotę zakończyła się kilkudniowa rozprawa przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, pod przewodnictwem radcy dr. Jakubowskiego, przeciw synowi sławnego Sabały, Janowi Krzeptowskiemu Sabale, 67 lat liczącemu z Zakopanego i jego synowi Janowi (20 lat) i Stanisławowi (16 lat), oskarżonym o fałszerstwo banknotów 50 i 100 koronowych. Prokurator ujął oskarżenie w następujące wywody: W drugiej połowie 1911 r. pojawiły się w okolicy Zakopanego fałszywe banknoty 100 i 50 koronowe, a wdrożone wówczas dochodzenia wykazały, że podrabia je niejaki Jan Kurkowski i obecnie obwiniony Stanisław Krzeptowski Sabała, za namową Jana Krzeptowskiego Sabały starszego, którym dostarczył środków, potrzebnych do robienia falsyfikatów, oraz banknoty te puszczał w obieg Jan Krzeptowski Sabała młodszy. Wobec tego zostali wówczas oskarżeni Jan Kurkowski i Stanisław Krzeptowski Sabała; Kurkowski został zasądzony na 3 lata więzienia, Sabałowie — uwolnieni.

Przez dłuższy czas ustało podrabianie banknotów w nowotarskiem, dopiero 31 maja b. r. pojawiły się fałszywe 50-koronówki znowu. Mianowicie wieczorem tego dnia przyszedł do sklepu masarskiego Józefa Rajskiego w Nowym Targu jakiś młody góral i zażądał od zajętej w tym sklepie Heleny Batkiewiczównej 1 klgr. kiełbasy. Gdy Batkiewiczówna naważyła kiełbasy i policzyła mu za nią dwie korony 40 hal., góral ów położył na stole banknot 50-koronowy, który Batkiewiczówna schowała do kasy, wydając góralowi należną resztę pieniędzy. Po odejściu górala Batkiewiczówna przyglądając się bliżej otrzymanemu banknotowi skonstatowała, że jest on fałszywym, wobec czego wybiegła zaraz na rynek i, dogoniwszy górala, zapytała go, skąd ma te pieniądze, któremi płacił za kiełbasę, na co góral odpowiedział, że je znalazł, a gdy następnie Batkiewiczówna oświadczyła, że pieniądze są fałszywe i zażądała zwrotu, góral w tej chwili oddał 40 koron, zażądał jednak zwrotu banknotu 50-koronowego. Batkiewiczówna nie chciała tego uczynić i przy pomocy jednego przechodnia spowodowała aresztowanie górala.

Jak wykazały wdrożone następnie dochodzenia, obwiniony Jan Krzeptowski Sabała młodszy tego dnia wieczorem puścił w obieg drugi banknot fałszywy 100-koronowy, którym w sklepie Stanisława Giżyckiego w Nowym Targu zapłacił za strzelbę.

Przy rewizyi u obwinionych znaleziono w dwóch flaszeczkach jakieś płyny, ołówek niebiesko-czerwony, sztyft oprawiony w rączkę, kawałek ałunu i książkę, na której okładce znajdowały się jakby próby kładzenia farb, zaś w domku przy lesie od 15 lat niezamieszkałym, znaleziono przy rewizyi pomiędzy deskami, tuż przy ziemi, zwinięte w trąbkę podrobione banknoty 100 i 50-koronowe.

Na podstawie werdyktu przysięgłych, trybunał uwolnił Jana Sabałę-ojca i Stanisława Sabałę, Jana Sabałę zaś syna skazał na 10 lat ciężkiego więzienia.

Żywiec, 8 września. (Uniwersytet ludowy). Po przerwie wakacyjnej odbędą się u nas dwa odczyty z dyskusyą. Dr Michał Sokolnicki będzie mówił w niedzielę 14 b. m. „O drogach współczesnej myśli polskiej", we wtorek 16 b. m. Władysław Studnicki „O Polsce współczesnej". Oba odczyty spotkają się z pewnością z poparciem publiczności.

Kolbuszowa, 7 września. (Festyn). Celem przysporzenia funduszów na utrzymanie prywatnego gimnazyum w Kolbuszowej, odbędzie się 14 b. m. na boisku sokolem festyn, z bardzo urozmaiconym programem. W razie niepogody odbędzie się zabawa w sali Sokoła.

Ze Świata.

Kongres urzędników pocztowych państwa austryackiego obradował w Abazyi w niedzielę i poniedziałek. Prezes Związku urzędników pocztowych, starszy oficyał Pauernfeind w referacie swoim o pragmatyce służbowej wystąpił ostro przeciwko rządowi i parlamentowi z powodu, że pragmatyka służbowa dla urzędników i sług państwowych dotąd pozostaje na papierze. Mowca oświadczył, że w razie dalszej zwłoki pocztowcy uciekną się do

samopomocy. Następny mowca, asystent Skoda, domagał się regulacyi dodatków aktywalnych. Trzeci mowca, oficyał Lunacek, mówił o dodatkach dla tych urzędników pocztowych, którzy pełnią służbę w miejscach kąpielowych, gdzie panuje niezwykła drożyzna, a służba jest ciężka. Uchwalono rezolucyę, domagającą się dodatku w wysokości 30 prc. dla urzędników, pełniących służbę w miejscach kąpielowych. Następnie uchwalono rezolucyę, domagającą się jak najrychlejszego wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej.

Karol Tuma. Redaktor „Nar. Listów" w Pradze, p. Karol Tuma, obchodził w piątek 70-tą rocznicę swych urodzin. Z tej okazyi otrzymał ze wszystkich stron życzenia. W ubiegłym roku obchodził p. Tuma jubileusz 50-letniej pracy w zawodzie dziennikarskim. P. Tuma należy do najstarszych czeskich dziennikarzy. Jest on autorem popularnych humoresek, oprócz tego bardzo zręcznym tłomaczem z języka węgierskiego i niemieckiego.

Wilhelm Amort. W Pradze umarł artysta-rzeźbiarz czeski, Wilhelm Amort, w 49 roku życia. Z dzieł zmarłego największą wartość mają biusty Vrchlickiego, Szubrta, Riegera, Alsza i innych wybitnych osobistości czeskich.

Wiec katolików czeskich. Obradował przez dwa dni świąteczne w Kolinie pod przewodnictwem hr. Nostica. Wczoraj przed południem odbyły się końcowe obrady sekcyjne, a po południu odbył się w czterech grupach pochód, w którym wzięło udział około 400 stowarzyszeń.

Straszne czyny szaleńca. Donieśliśmy już szczegółowo o szeregu mordów, popełnionych przez nauczyciela ludowego Wagnera w małej wiosce wirtemberskiej Mühlhausen. Wagner zamordował 15 ludzi. W sobotę był morderca ponownie przesłuchiwany przez sędziego w Vaihingen. Na wszystkie pytania odpowiadał jasno i wyraźnie. Oznajmił on, że zbrodniami chciał zastraszyć cały świat. Przyznał się, że od szeregu lat dopuszczał się ciężkich wykroczeń przeciwko obyczajności. Ludzi mordował dlatego, ponieważ wiedział, że po zboczeniu płciowem. Pierwotnie zamierzał wymordować swoją rodzinę, a następnie popełnić samobójstwo. — Jak donoszą telegramy ze Stuttgartu, motywy zbrodniczych czynów Wagnera nie są dotąd jeszcze ustalone. Faktem jest, że Wagner był wykolejonym człowiekiem. Z zawodu nauczycielskiego nie był zadowolonym, cierpiał na manię prześladowczą, oprócz tego był homoseksualistą i alkoholikiem. W sobotę wypuszczono ze szpitala 4 osoby, zranione lekko przez Wagnera. W szpitalu pozostaje jeszcze siedm osób, z tych kilka bardzo ciężko rannych. Pogrzeb osób i dzieci Wagnera odbył się w sobotę w Mühlhausen, przy udziale całej wioski.

Polska szkoła operowa w Szwajcaryi. W miejscowości szwajcarskiej Sachseln założył w minionym sezonie letnim, jak donosi dziennik „Volksfreund", szkołę śpiewu prof. Mieczysław Horbowski, znany w Krakowie nauczyciel śpiewu, obecnie profesor konserwatoryum w Wiedniu. Za swoim mistrzem pośpieszyło tu bardzo wielu śpiewaków i śpiewaczek, pragnących kształcić się pod jego znakomitem kierownictwem. Wymienione pismo wróży nowej szkole jak najpomyślniejszą przyszłość. Jeden z uczniów prof. Horbowskiego, który był z nim w Szwajcaryi, Franciszek Freschel, lwowianin, zaangażowany został w tych dniach do opery lwowskiej.

Nienawiść Serbów do Bułgarów. Niedawni sprzymierzeńcy, Serbowie i Bułgarzy, którzy pod Adryanopolem wspólnie krew przelewali podczas wojny z Turcyą, żywią do siebie obecnie ogromną nienawiść. Serbowie pragną wymazać ze swojej historyi wszelkie wspomnienia wspólnej walki z Bułgarami. I tak wszyscy oficerowie 4 pułku, który, jak wiadomo, przy szturmie na Adryanopol szczególnie się odznaczył, oddali bułgarskie ordery, które otrzymali.

Katastrofy. W Rewlu podczas ćwiczeń w strzelaniu nastąpiła eksplozya działa na torpedowcu „Prytkij". Dwóch ludzi zginęło, a trzech odniosło rany.

Jak donosi telegram z Marsylii, w Estaque nastąpił w fabryce chemikaliów wybuch kotła, przyczem 2 robotników zginęło, a 2 odniosło ciężkie rany.

Cholera w Rosyi. Dotąd stwierdzono w Mikołajewie dwa wypadki cholery. Wydano zarządzenia ochronne w guberni odeskiej i mikołajewskiej, które uznano za zagrożone cholerą.

Milion za konia wyścigowego. Z Londynu donoszą: Właściciel stajni wyścigowej mr. Pilkinson sprzedał 5-letniego konia wyścigowego „Palatin" za kwotę 1 mil. koron sportsmenowi mr. Ivelowi. O ileby „Palatin" nie odniósł zwycięstwa w którymś z wyścigów, na które jest zapisany, cena kupna spada do „tylko" 880.000 K. I rzeczywiście „Palatin" pobił na dzisiejszych wyścigach w Londynie kilka koni.

Cena, jaką za „Palatina" zapłacił mr. Jvel, jest rekordem na targu koni wyścigowych. Przed 12 laty mr. Bland kupił słynnego „Flying Foxa" za „skromną" kwotę 750.000 koron.

Nowa galerya sztuki w Nowym Jorku. Thomas Ryan, jeden z milionerów amerykańskich, wyznaczył fundusz 125.000 dolarów na otwarcie nowej galeryi sztuki w Nowym Jorku przy 5 Avenue. Jednocześnie Ryan ofiarował do niej cenne zbiory swych rzeźb i obrazów. W ostatnich czasach Ryan obok Pierponta, Morgana i Henryka Fricka należał do najpoważniejszych nabywców dzieł sztuki na rynkach europejskich.

Wyjątkowa nędza. 80-letnia niewidoma staruszka, pozbawiona wszelkich środków do życia, odwołuje się do miłosierdzia publiczności. Datki można składać w adm. „N. Reformy" lub pocztą bezpośrednio pod adresem: Orłowa, ul. Łobzowska 53.

Składki. Na pogorzelców z r. 1863 złożył W. P. 12 K 70 h. W. P. złożono: K. S. 2 K.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Tadeusza Silberfelda złożyli Adolfowie Lilienthalowie 10 K na rzecz Tow. Szkółek frobelowskich.

Z kalendarza. We wtorek 9 września: Gorgoniego i Sergiusza p. w.; we środę 10 września: Mikołaja z T. i Pulcheryi; we czwartek 11 września: Prota, Jacka i Teodory.

Wschód słońca dnia 9 września o godzinie 5 m. 03; zachód o godzinie 6 min. 06; długość dnia godzin 12.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 8 września termometr ...; barometr ...

Dnia 9 września o godzinie 7 rano stan barometru 745·9 mm., termometru + 9·6 C.; cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 5° Cels. Wiatru nie ma, cisza. Niebo jasne.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Nie".
We środę: „Chatka w lesie".
We czwartek: „Nie".

W piątek: „Tajemniczy Dżems".
W sobotę: „Pierwsza sztuka Fanny".
W niedzielę po poł.: „Leci liście z drzewa..."; wieczór: „Pierwsza sztuka Fanny".
W poniedziałek: „Chatka w lesie".

Repertoar Teatru Turskiego:

Krosno 9 września: „Wojna z Babami".
10 września: „Konkury Antka".
Gorlice: 11 września: „Wojna z Babami".
12 września: „Konkury Antka".

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „To moje dziecko".
We czwartek: „Zuchwalec".
W piątek: „Kobieta i pajac".

Dział ekonomiczny.

* **Telefon i telegraf.** Dyr. poczt ogłasza: Dnia 10 bm. w urzędzie pocztowym w Krzeszowicach i Chodorowie czynny będzie telegraf i telefon od 7 rano do 9 wieczór w czasie od 1 kwietnia do 30 września, a od 8 rano w czasie od 1 października do 31 marca. Przy urzędach w Gwoździcu i Narolu utworzoną będzie stacya telefoniczna, przy urzędzie w Magierowie stacya telegraficzna.

* **Oszukańcze przedsiębiorstwo dla zbytu losów.** W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie otrzymać mogą interesenci poufną informacyę, dotyczącą pewnego oszukańczego przedsiębiorstwa dla zbytu losów w Amsterdamie.

* **Targ kilimkarski we Lwowie** w pierwszej połowie października urządza Liga pomocy przemysłowej, w myśl uchwały ankiety kilimkarskiej odbytej w czerwcu b. r. w Krakowie. Udział w targu jest bezpłatny. Bliższych informacyj udziela biuro Ligi pomocy przemysłowej, Lwów, ulica Pańska l. 11.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 5 września.

Tendencya ogólna: niezmieniona, zaofiarowanie mierne, chęć kupna słabsza, obroty: małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 10·75 do 11·25; węgierską nową (76/79) od 11·75 do 12·05; żyto dworskie (68/72 kg.) od 8·20 do 9·—; żyto węg. nowe 0·— do 0·—; jęczmień 8·— do 8·60; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 8·50 do 9·—; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 0·— do 0·—; kukurudzę rosyjską nową 9·60 do 10·35; groch Victoria 14·50 do 17·50; groch zwykły od 12·50 do 13·75; groch pastewny od 9·50 do 11·75; groch do siewu 11·75 do 12·75; wyka od 12·— do 13·—; łubin żółty od 10·— do 12·—; łubin niebieski 9·— do 11·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Z Bałkanu.

(Telegramy „N. Reformy" z 9 września.

Rokowania bułgarsko-tureckie.

Konstantynopol. Równolegle z rokowaniami oficyalnemi odbywają się rokowania nieoficyalne między Turcyą a Bułgaryą. Spodziewają się, że do czwartku dojdzie do skutku porozumienie i podpisanie pokoju turecko-bułgarskiego.

Konstantynopol. Z tureckiej poinformowanej strony zapewniają, że mimo ogłoszonych w prasie oświadczeń delegatów bułgarskich, rokowania będą ukończone w duchu żądań tureckich. Przed przybyciem delegatów w toku półurzędowych rokowań zgodził się, aby przy Turcyi pozostał lewy brzeg Maricy i terytoryum dostateczne dla obrony Adryanopola.

Linia graniczna pójdzie koło Adryanopola aż do dawnej granicy, a stamtąd do Czarnego morza, przyczem Kirkkilise pozostanie przy Turcyi. Delegaci będą obecnie na podstawie tych umów nieurzędowych prowadzić rokowania.

Marsz Turków.

Konstantynopol. Jak słychać, wojska tureckie przekroczyły rzekę Mesta i wpadły na terytoryum, przyznane Grecyi.

Sofia. W tutejszych kołach dyplomatycznych potwierdzają pogłoski, donoszące, że konnica turecka, poparta przez wojska nieregularne, przekroczyła rzekę Mesta.

Rokowania serbsko-czarnogórskie.

Belgrad. Czarnogórski delegat dr Matanowicz odjechał wczoraj stąd przez Rjekę do Cetynii. Dalsze rokowania w kwestyi granicy serbsko-czarnogórskiej będą się odbywały za pośrednictwem serbskiego posejstwa w Cetynii.

Petersburg. Rząd rosyjski objął pośrednictwo celem załagodzenia sporu granicznego między Serbią a Czarnogórą.

Koniec moratoryum bułgarskiego.

Sofia. Wbrew krążącym pogłoskom, rząd bułgarski zapewnia, że moratoryum bułgarskie, kończące się 13 b. m. nie będzie przedłużone.

Śmierć doradzcy papieża.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 9 września.)

Rzym. Kardynał Vives y Tuto zmarł z powodu operacyi, dokonanej w Monte Porchio. Kardynał Vives y Tuto należał do najbardziej wpływowych osobistości w Watykanie, był spowiednikiem papieża, który miał do niego największe zaufanie. Wywierał on decydujący wpływ na politykę kościelną papieża Piusa X. W ostatnich miesiącach Kardynał Vives y Tuto był już bardzo cierpiącym. Ponadto chory był już od dłuższego czasu na nerwy. Kardynał Vives y Tuto urodził się w r. 1854.

Wiedeń. „N. Fr. Presse", omawiając znaczenie kardynała Vives y Tuto, zarzuca mu, że z powodu swego ascetyzmu, ktory chciał narzucić całemu światu katolickiemu, naraził Watykan na wielkie klęski polityczne. Jego winą jest zupełne oderwanie się Francyi od Kościoła Katolickiego, a następnie także i Hiszpanii. Kardynał Vives y Tuto spowodował także znaną walkę przeciw modernizmowi i zaprowadzenie przysięgi antimodernistycznej. Jego też dziełem było wydanie encykliki boromeuszowskiej, z powodu której Watykan musiał się cofnąć przed protestem Niemiec.

Zniknięcie patryarchy.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 9 września.)

Bad Gastein. Stracono już wszelką nadzieję odnalezienia patryarchy Bogdanowicza żywym. Burmistrz wyznaczył nagrodę 600 kor., za odnalezienie zwłok patryarchy. Twierdzą tu, że patryarcha jeszcze w ubiegły wtorek padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku na wycieczce. Wczoraj znaleziono w lesie kapelusz, płaszcz i parasol patryarchy, który zgubił te rzeczy w przeddzień swego zniknięcia.

Budapeszt. Komisarz rządowy Jovanowicz wyraża przekonanie, że nie jest wykluczonem, iż patryarcha Bogdanowicz padł ofiarą zbrodni politycznej i że zwłoki wrzucono następnie do rzeki Aache. Twierdzą też, że patryarcha nie był w ostatnich czasach zupełnie normalny, o czem świadczyłoby między innemi to, że patryarcha, któregо roczny dochód wynosił przeszło 1,200.000 koron, zamieszkał w Bad Gastein w trzeciorzędnym hotelu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 9 września.

Stan zdrowia br. Skerlecza.

Zagrzeb. W stanie zdrowia komisarza rządowego bar. Skerlecza nastąpiło już takie polepszenie, że udał się ze szpitala do domu.

O enuncyacyi Kokowcewa.

Petersburg. „Riecz", omawiając znaną enuncyacyę Kokowcewa, złożoną wobec zastępcy Biura korespondencyjnego, zarzuca jej brak jasności. Enuncyacya ta nacechowana jest znanym optymizmem Kokowcewa, nic jednak nie mówi bliższego o konkretnych rezultatach kooperacyi Austryi i Rosyi w czasie ostatniego przesilenia bałkańskiego.

Podróże króla greckiego.

Paryż. Agencya Havasa donosi: Dnia 21 b. m. przybywa tutaj król grecki incognito i odwiedzi Poincaré'go, prezydenta republiki.

Wiedeń. „Die Zeit", wskazując na przyjęcie króla Konstantyna greckiego w Berlinie i na wygłoszone tam przez cesarza Wilhelma i króla Konstantyna toasty, widzi w tem ponownie dowód oziębienia stosunków i istnienia nieporozumień między Wiedniem a Berlinem. Jak wiadomo, w czasie ostatnich pertraktacyj pokojowych, Berlin popierał żądania terytoryalne greckie, którym Austrya się sprzeciwiała. Ostentacyjne przyjęcie króla Konstantyna w Berlinie jest nowym dowodem, że Berlin nie ma zamiaru popierania polityki bałkańskiej Austryi.

Żniwo śmierci.

Budapeszt. (A. rum.). Według urzędowego sprawozdania o cholerze, wynosi liczba dawnych zasłabnięć 553, nowych 112, razem 665, z tego z wynikiem śmiertelnym 46, wyleczonych 15, leczonych 604.

Bukareszt. Urzędownie stwierdzono, że od 1 sierpnia do 6 b. m. ogółem zachorowało na cholerę 1206 osób z czego zmarło 229. Dotąd wyzdrowiało 124 chorych. Śmiertelność wynosiła 34 proc. Dzięki zastosowanym środkom i zarządzeniom epidemia zmniejsza się.

Sofia. Okręgi Widdyń, Watza, Plewna i Sistowo uznano jako dotknięte przez cholerę. Wydano wszelkie zarządzenia celem przeszkodzenia rozszerzeniu się zarazy.

Petersburg. Cherson uznano za zagrożone przez cholerę. Również uznano Bessarabię za zagrożoną, aby przeszkodzić zawleczeniu cholery drogą lądową z Rumunii.

Rozruchy w Portugalii.

Madryt. „Correspondencia Espana" przynosi wiadomość o wydarzeniach jakie miały zajść w Portugalii, nie podaje jednak żadnych szczegółów.

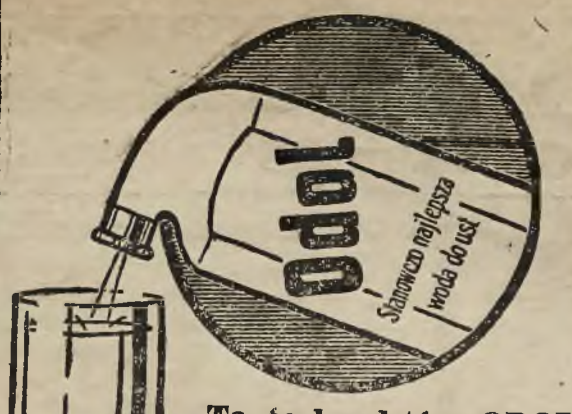
Paryż. Ag. Havasa donosi z Tuy: Garnizon w Valenca do Minho został wzmocniony artyleryą. Bramy miasta zamykane są z nastąpieniem nocy. Ulicami miasta przeciągają patrole.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Przeciw zatruciom, pochodzącym z kiszek, zwraca się ów sławny rosyjsko-francuski lekarz, biolog i wielki hygienista, którego publiczne wykłady o sztuce przedłużenia życia i odłożenia dnia śmierci na czas dłuższy, sprawiły tak wielkie i słuszne wrażenie. Uczony ten spostrzega tuż w samem otruciu, powstającem w kiszkach, przyczynę śmierci. Każdy mądry człowiek powinien zatem zupełnie tak samo, jak w dzień, obmywać się zewnętrznie, by być czystym i świeżym, zważać na codzienne czyszczenie kiszek przez wydatne wypróżnienie takowych. — „Nulla dies sine Hunyady János" — „Żaden dzień bez **„Hunyady János"**, gorzkiej wody — powiedział niemiecki kolega owego sławnego badacza i temi słowy wydał sąd, że Saxlehnera gorzka woda Hunyadego Jana dla człowieka cywilizowanego stała się nietylko niezbędną, ale nadto, rozumie się samo przez się, codzienną potrzebą. 4875



Podziękowanie.

Za troskliwą i sumienną opiekę oraz za szybkie wyleczenie mego męża z ciężkiej choroby, składam Wielmożnemu Panu Drowi Tadeuszowi Tempce najserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

STANISŁAWA STUPNICKA.

Cennik Izby handl. i przemysłowe w Krakowie

z dnia 9 września 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 90·— 90·50. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 82 — 82·50. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 91·75 92·25. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 82·50 83·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 82·25 83·25. 4-prc. Listy zast gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 91·— 92·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 96·25 97·00. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 92·75 93·75. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 88·— 89·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 97·25 98·25 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 83·— 84·—. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 81·— 82·—. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 79.25 80·75. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 90·50. 4-prc. Obligacye kolejowe 80·75 81·25.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 625·— 630·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 400·— 405·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—.

V. Publiczne zapisy długu: 4½-prc. wspólna renta pap. 85·50 86·— 4½-prc. wspólna renta srebrna 85·50 86·—. 4-prc. renta koronowa austr. 81·75 82·25. 4-prc. renta koronowa węgierska 81·— 81·50. 4-prc. renta austryacka w złocie 107·— 107·50. 4-prc. renta węgierska w złocie 102·— 102·50.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, ktory się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 września. (Giełda południowa).

Marki 118·12. Renta majowa 82·05. Renta koronowa węgierska 81·40. Akcye austr. zakł. kred. 631·25. Akcye węg. zakł. kred. 831·—. Akcye Anglobanku 341·75. Akcye Unionbanku 601·50. Akcye Bankvereinu 532·50. Akcye Landerbanku 525·25. Akcye kolei państwowych 707·25. Lombardy 132·—. Akcye fabryki broni 1.06·—. Akcye tytoniowe 368·—. Alpiny 927·—. Rima-Muranyi 708·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 32·30. Losy tureckie 238·50. Ruble 254·50. Skoda 825·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 9 września. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 20) 50. Tow. dyskontowe 185·12.

Usposobienie: utrzymane.

Giełda warszawska.

Warszawa, 9 września.

4-procentowa renta rosyjska 92·95 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 870·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 87·10 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4½ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·10 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·15 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 84·15 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 85·10 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 410 — rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 436·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 432·— rb.; Bank dyskontowy warszawski 442·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 269·— rb.; Lilpop 135·50 rub; Rudzki 135·50. Rudzki nowe 128·— rb.; Zawiercie 275·— rb. Żyrardów 291·50 rb.; Putiłów 154·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Birkowski 590 rb.; Borkowski (nowy) 160 rb.; Firley 172 do 244 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·84 Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice od —.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 9 września. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·08 do 11·09; pszenica na kwiecień 11·69 do 11·70; żyto na październik 8·15 do 8·16; żyto na kwiecień 8·70 do 8·71; owies na październik od 7·59 do 7·60; owies na kwiecień 7·88 do 7·89; kukurudza na sierpień 8·32 do 8·33; kukurudza na maj 7·39 do 7·40; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: słabe; pięknie.

L. 5728. 7354 3 3

Ogłoszenie.

Dnia 12 września 1913 r. odbędzie się w tutejszym Magistracie licytacya zapomocą pisemnych ofert na dzierżawę prawa poboru opłat gminnych od piwa, spirytusu itp. na lat 6, t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1919.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawy 40.000 koron, od której wyżej licytować się będzie.

Oferty, zaopatrzone jednokoronowym stemplem, wnosić należy w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 1 po południu.

Do ofert należy dołączyć wadyum, w wysokości 20% ofiarowanego czynszu, gotówką lub papierach wartościowych, losowaniu niepodlegających. — W ofercie ponadto winien oferent stwierdzić, że mu warunki licytacyjne i instrukcya, która przez Wydział krajowy wspólnie z Namiestnictwem we Lwowie zatwierdzoną została, dokładnie są znane, i że się tymże w zupełności poddaje.

Warunki te i instrukcyę przeglądać można w Magistracie w godzinach biurowych od 8 rano do 3 po południu.

Magistrat miasta.

Wieliczka, dnia 2 września 1913 r.

Burmistrz:
AYWAS m. p.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

2·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 11	do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 10	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 31	do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano	poc. posp.	Nr. 8	do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	Nr. 2	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·10 rano	poc. posp.	Nr. 101	(od 15 czerwca do 30 września wł.) do Zakopanego i Rabki.
7·50 rano	poc. osob.	Nr. 15	do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano	poc. osob.	Nr. 411	do Wieliczki.
8·25 rano	poc. osob.	Nr. 6211	do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·46 rano	poc. posp.	Nr. 203	(od 15 maja do 30 września wł.) do Podwołoczysk: Połączenia do Sambora, Sianek, Podhajec, Stojanowa, Brodów, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 41	do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 18	do Wiednia, do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·25 przed poł.	poc. osob.	Nr. 43	(od 15 czerwca do 30 września wł.) do Zakopanego i Rabki. Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
10·45 przed poł.	poc. osob.	Nr. 13	do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa. Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł.	poc. osob.	Nr. 33	do Suchej, Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	Nr. 461	do Wieliczki.
1·12 po poł.	poc. osob.	Nr. 6213	do Kocmyrzowa i do Mogiły.
1·42 po poł.	poc. osob.	Nr. 48 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) do Trzebini.
1·57 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	do Wiednia, do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·48 po poł.	poc. osob.	Nr. 44 B	(od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
2·51 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja,
3·00 po poł.	poc. osob.	Nr. 25	do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września wł.)
3.[illegible]5 po poł.	poc. osob.	Nr. 49	do Suchej, Żywca (od 15 czerwca do 30 września) Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	do Łańcuta. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 116	do Oświęcimia.
6.45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	do Wiednia. Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 61 V.	do Tarnowa.
7·40 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 463	do Wieliczki.
7·44 wiecz.	poc. posp.	Nr. 204	(od 15 maja do 30 września wł.) do Karlsbadu.
7·55 wiecz.	poc. osob.	Nr. 45	do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sanok, Lwowa.
8·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6215	do Kocmyrzowa.
8·43 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	do Ickan, Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 17	do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki. Chyrowa, Sambora. Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec. Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy	poc. posp.	Nr. 4	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35 w nocy	poc. posp.	Nr. 104	do Wiednia.
10·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 19	do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 47	do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	z Czerniowiec. Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	z Wiednia. Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·30 w nocy	poc. osob.	Nr. 12	z Podwołoczysk. Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Nowego Sącza.
5·30 w nocy	poc. posp.	Nr. 103	z Wiednia.
5·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 48	z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano	poc. posp.	Nr. 3	z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano	poc. posp.	Nr. 2	z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 15	z Oświęcimia.
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 412	z Wieliczki.
7·35 rano	poc. osob.	Nr. 6212	z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano	poc. osob.	Nr. 32	z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano	poc. osob.	Nr. 118	(od 1 czerwca do 30 września wł.) z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·40 rano	poc. posp.	Nr. 203	(od 15 maja do 30 września wł.) z Karlsbadu. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·44 rano	poc. osob.	Nr. 18	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano	poc. osob.	Nr. 41	z Granicy. Połączenia z Warszawy.
9·35 rano	poc. osob.	Nr. 13	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	Nr. 462	z Wieliczki
11·55 p. poł.	poc. osob.	Nr. 39	z Wiednia.
12·58 po poł.	poc. osob.	Nr. 6214	z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 po poł.	poc. osob.	Nr. 114	(od 1 czerwca do 30 września co niedziele, czwartki i święta) z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	ze Lwowa. Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	Nr. 44	z Nowego Sącza. Połączenia od Krynicy (od 1 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	ze Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł.	poc. osob.	Nr. 414	z Wieliczki.
4·45 po poł.	poc. osob.	Nr. 26	z Oświęcimia, Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	z Brzecławy (Lundenburga).
5·50 po poł.	poc. osob.	Nr. 116	(od 1 czerwca do 30 września wł.) z Tarnowa. Połączenia: (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 464	z Wieliczki.
6·25 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz.	poc. osob.	Nr. 42	od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6216	z Kocmyrzowa.
7·36 wiecz.	poc. posp.	Nr. 204	(od 15 maja do 30 września) z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Jasła.
8·10 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca. Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23 wiecz.	poc. posp.	Nr. 102	(od 15 czerwca do 30 września wł.) z Zakopanego i Rabki
8·50 wiecz.	poc. osob.	Nr. 47 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) od Trzebini
9·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 34	z Oświęcimia. Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24 wiecz.	poc. posp.	Nr. 4	z Podwołoczysk. Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 19	z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy	poc. osob.	Nr. 21	z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy	poc. osob.	Nr. 46	z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
11·38 w nocy	poc. posp.	Nr. 9	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

E. 713/13 7551

18

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 września 1913 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr 6, licytacya realności lwh. 52 gm. kat. Niezdów objętej, wraz z domem i innemi zabudowaniami, tworzącej obszar dworski w Niezdowie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 73.698·32 K, wadyum 7369·83 K, najniższa oferta wynosi 49.132·20 K. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, protokoły oszacowania itd., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Dobczyce, dnia 7 sierpnia 1913.

Zgubiono

złoty pierścionek z brylantem, w niedzielę dnia 7 b. m. po godzinie 6·30 wieczorem, w drodze od kolei do placu Dominikańskiego. Znalazca zechce się zgłosić: ul. Bernardyńska 10, III p., u pomocnika Rissmanna, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie. 7559

Przygotowania pewne i dokładne do matury gimnazyalnej lub seminaryalnej. Wynik pomyślny, zaręcza się. — Wiadomość: „Pewność 15“ poste restante Kraków I, za okazaniem kwitu inseratowego. Anonimy bez odpowiedzi. 7474 1 2

Dwa
eleganckie umeblowane pokoje

z osobnem wejściem i gazowem oświetleniem, do wynajęcia u spokojnej i inteligentnej rodziny, dla 2 lub 3 akademików, **wraz z całem utrzymaniem.** Fortepian, łazienka. Wyśmienita kuchnia polska. — Helena Weintraub, Wiedeń, II., Czerningasse 23, I piętro, obok dworca kolei północnej. 7489 1 2

Bliższych wyjaśnień udziela się: Kraków, ul. Zyblikiewicza l. 14, parter, drzwi na prawo.

30.000 koron

potrzebuje na II miejsce po banku, na III-p. dom nowy w Wielkim Krakowie. Wiadomość: „30 I. S.“ poste rest. Kraków, za okaz. kwitu. 7505 1 5

Do wynajęcia

od 1 października. 2 mieszkania po 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, urządzone z komfortem, sklep obszerny, z dużem oknem wystawowem. Wiadomość na miejscu: ulica Krupnicza 22. 7182 1 3

Foksteryerów

młodych i psów wszelkich ras, dostarcza hodowla „Barry et Diana“, Hradec Królowej, Czechy. 7497

W Podgórzu

2 pokoje, kuchnia, przedpokój i łazienka do wynajęcia za niską cenę, od 1-go października, Podgórze, ulica Kołłątaja 16. Tamże udziela się wiadomości w sprawie sprzedaży kamienicy 2-piętrowej z ogródkiem. 7558 1 4

Administracye

kamienicy lub inne półdniowe zajęcie, przyjmie kobieta w średnim wieku, rzutna, inteligentna, z praktyką biurową. Może złożyć większą kaucyę. Zgłoszenia: Wanda Czachowska, cukiernia Śliwińskiego, Jarosław. 7503 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B. Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.** Wielki wybór w instrumentach przegranych. 195 126 0

Pomocnik handlowy

zdolny ekspedyent, znajdzie umieszczenie w Spółce spożywczej „Przyjaźń“ w Jaworznie. Zgłoszenia na ręce F. Havlička. Nieuwzględnione zostaną **bez odpowiedzi.** 7560 1 3

Sklep frontowy

z 2 ubikacyami od podwórza, gazem i elektrycznością, do wynajęcia od 1-go października przy ulicy Brackiej 8. Wiadomość telefonem Nr 2344. 7538 1 4

Koncypient adwokacki

z ukończoną praktyką sądową i obznajomiony z praktyką adwokacką, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Koncypient 83“ poste restante Wadowice, za okaz. kwitu inserat. 7537 1 3

Nauczycielka

Polka, z doskonałym językiem francuskim i niemieckim, poszukuje od 15 września pokoju umeblow. wzamian za korepetycye. Zgłoszenia: **A. Ch.** poste restante **Poznań.** 7555 1 2

Derenie

3·50 K, śliwki węg. 3 K, jabłka lub gruszki 3·20 K, gruszki cesarkie 4 K, wysyła w 5-kg. koszykach franko za zaliczką, **S. Fallik**, dom eksportowy **Zaleszczyki.** 7499 1 4

Masło mazurskie

w 5-kg. paczkach za K 10·50, opłacone, wysyła Dom wysyłkowy w Korczynie. 7502 1 2

Winogrona stołowe

5-kg. koszyk opłatuie za zaliczką, chasselas białych i czerwonych K 3·80, chasselas i muscat mieszanych K 4, gatunków muscat K 4·50, pomidorów 5-kg. koszyk K 2·40, kukurydzy stołowej 5-kg. koszyk K 2·40, zielonej, słodkiej papryki koszyk K 2·40. Adres do zamówień: Gärtnerei des Grossgrundbesitzers **Elemér Solymos, Török Becse** (Węgry południ.). Dla kupców cennik. 7492 1 7

Nigretina

czarna, ciemna i jasno-blond do farbowania włosów, pudełko 3 K — poleca

JAN IHNATOWICZ

Kraków - - Sukiennice 20.
Lwów - - - Sykstuska 25.

5397 11 0

Ucz. VII kl. gim...

przyjmie lekcye blisko poczty za mieszkanie. **Stanisław poste rest. Kraków.** 7540

Poszukuje się lokalu

złożonego z trzech lub więcej pokoi, kuchni i łazienki, na parterze lub pierwszem piętrze, od 1 października. Konieczną jest stajnia na jednego konia w tym samym domu. **Związek producentów paszy, plac Matejki l. 7.** 7535 1 2

Miód pszczelny

naturalny, wyborny, 5 kg. blaszanka po 7·60 K, lipcowy, deserowy, najlepszej jakości po 8 K, wysyła za zaliczką **Szymon Ganga, Husiatyn 4.** 7496 1 5

Magister farmacyi

przyjmie stałą posadę lub zastępstwo. Zgłoszenia z podaniem warunków: **Apteka w Radłowie.** 7498 1 5

Cukiernika

(piernikarza), samodzielnego, z gwarancyą, poszukuję. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia: **Tasko, Berbieri, Bukarest, Strada Karol Nr 37.** 7500 1 0

Fasye i deklaracye podatkowe

sporządza konces. Biuro podatkowe St. Hablińskiego, ul. Kremerowska 12, od godz. 12—2 i od 6—8, w niedziele i święta od godz. 10—2. 334 1 6

Poszukuję posady

kasyera, inkasenta lub magazyniera. Złożę kaucyę. Zgłoszenia: **„Zagłoba“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7536 1 2

2 pokoje

z kuchnią i wspólnym przedp., w oficynie, przy ul. św. Gertrudy 10 do wynajęcia. Wiadomość tamże u stróżki. 7507 1 5

Kto z pp. profesorów

podjąłby się przygotować do matury realnej, zechce podać warunki pod adresem **J. K.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7506 1 3

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.** Nr telefonu 2233.

6869 14 0

Adwokat Warchałowski

w Jaśle

szuka **koncypienta** z prawem substytucyi. Posada do objęcia zaraz, najpóźniej od 1 października. 7494

Pomocnik

starszy, znakomity ekspedyent z działu kolonialnego, władający językiem **polskim, niemieckim,** oraz **francuskim** lub **angielskim,** otrzyma zaraz posadę w pierwszorzędnym domu handlowym. 7562

Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **7562.**

Przykrawacz męski

zdolny, z praktyką, poszukuje posady od 1 października. Adres: K. Reyman, na Brabancka 5, Prerov, Morawa. 7561 1 4

Adwokat

katolik, prosi o podanie miejscowości, w której mógłby otworzyć kancelaryę, najchętniej w zachodniej Galicyi lub na Śląsku. — Zgłoszenia: **Adwokat R. D.** poste restante **Lwów 1,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7165 5 5

SZKOŁA BUCHALTERYI
STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, Floryańska 55, I p. Tel. 2113

przygotowuje do praktycznego egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w Akademii handlowej w Krakowie i do teoretycznego egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Nowe kursa rozpoczną się dnia 10 września 1913 r. Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje moje BIURO BUCHALTERYJNE, ul. Floryańska l. 55, I piętro, telefon Nr 2113. — Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowe i przerabia niedokładne księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrekcyą za bardzo niską opłatą. — Moja SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH uczy pisania na maszynach, pomnażania pism na maszynach różnych systemów. — Cena za kurs buchalteryi kupieckiej wraz z nauką pisania na maszynach == 100 K, płatna w ratach miesięcznych. ==

STANISŁAW BURNATOWICZ

Nauczyciel buchalteryi, kwiesków. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku. 6663 13 0

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD KWIATOWY

Fr. Śliwińskiej

w Krakowie, przy ulicy Wiślnej l. 2

poleca: bukiety, wiązanki, wieńce, oraz wszelkie prace w zakres kwieciarstwa wchodzące. **Ceny najprzystępniejsze.** 7465 1 6 **Ceny najprzystępniejsze.**

Niezbędną w domu
Niezbędną do podróży
Niezbędną do wycieczek
Niezbędną do sportu
Niezbędną o każdej porze jest

DIANA — WÓDKA FRANCUSKA

z mentolem.

Wszędzie do nabycia. 6179 3 4 **Wszędzie do nabycia.**

Pracownia bielizny „ASTRA“

Kraków, Sonerowska 7

wykonuje wzorowo bieliznę damską, męską i dziecięcą, oraz całe wyprawy ślubne od najskromniejszych do najwykwintniejszych, zarówno z materyału dostarczonego jak i własnego, po umiarkowanych cenach. 6812 9 20

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

7011 3 35

Szczawnica

Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów) najsilniejsze w Europie.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi i krwi i choroby nerwowe.

Sezon od 20 maja do 30 września.

Zakład inhalac. odnowiony, zakłady wodolecz., łazienki mineral., kąpiele słoneczne, leżalnie. Mieszkania z komfortem urządzone od K 1·60. W I i III sezonie o 20 do 30% tańsze. Wykwintna restauracya i liczne pensyonaty. Lekarz zakład. Dr Włyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks zdroj. tylko wyjątkowe, w II sezonie nikogo się nie zwalnia! Śmieci i plwociny spalane w specyalnym piecu. Desynfekcya mieszkań po każdym mieszkańcu przymusowa aparatami formalinowemi. Mieszkania urządzone i na zimę. Stacya kolejowa: Stary Sącz lub nowy Targ. Zgłoszenia o mieszkanie i o fiakrów do Zarządu lub do Komisyi zdrojowej. Unikać faktorów!

Najsilniejsze wody na całą Europę: Lecznicze: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan. Alkaliczno-stołowe: Stefan i Jan. Wysyła wody Zarząd zdrojowy w czasach bezmroznych, w pakach po 25, 30 i 50 flaszek. Są one na składach we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2844 23 26

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny
Filia w Krakowie

Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—

Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 35 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Detaliczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.



Zjedn. Austr. akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej.

AUSTRO-AMERYKANA

Specyalna nowa linia: Tryest—Kanada.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi wprost do portów kanadyjskich, do Półn. i Połud. Ameryki i t. d.

Następne odjazdy do Kanady okrętami:
„Canada“ 19 lipca wprost do Quebec w Kanadzie
„Polonia“ 16 sierpnia wprost do Quebec w Kanadzie
„Canada“ 20 września prost do Quebec w Kanadzie

Informacyj udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: **Kraków:** Generalna Agencya **(Goldlust i Ska), ul. Lubicz 7** naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne agencye, następnie

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **Grodecka 93.**
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I., Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II., Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.** 609 36 0

Panienki

z lepszych domów, znajdą wygodne pomieszczenie, jako też całkowite utrzymanie. Rysiowa, Bracka 1 a, I piętro. 6403 15 20

4 pokoje

eleganckie, widne, słoneczne, przedp., łazienka gazowa, kuchnia, 2 spiżarki, komfort, elektryka, gaz, réchauds. 7265 2 4

Groble 3.

Wiadomość na miejscu, II piętro, drzwi lewe.

Pokoje umeblowane

z utrzymaniem lub bez, na czas krótszy i dłuższy. Krupnicza 10, II p. 7111 6 8

Do wynajęcia

4 frontowe pokoje, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka, wodociąg i oświetlenie elektryczne, na I lub II piętrze, w Podgórzu, przy ul. Lwowskiej 24. Wiadomość na miejscu lub u D. Bincera w Krakowie, ulica Radziwiłłowska 8 B, Nr telef. 543. 7113 6 10

Starszy handlowiec

przystąpi do spółki dobrze rentującego się interesu handlowego, z kapitałem 10.000 koron. Zgłoszenia pod **A. K. 500** poste restante **Kraków.** 7277 3 3

Do wynajęcia od 1 października

6 pokoi na I i II piętrze, z komfortem urządzonych, z wyciągiem osobowym i ciężarowym, przy ul. Karmelickiej 45. Wiadomość u właściciela. 7128 4 4

Stroiciel fortepianów

Józef Stopka, przyjmuje strojenia, oraz wszelkie reperacye fortepianów i pianin. Na zamówienie wyjeżdża na prowincyę. Kraków, ul. Długa 15. 7138 3 3

Panienki

z lepszych domów, znajdą wygodne pomieszczenie i opiekę z całkowitem utrzymaniem. Ul. św. Marka 25, I p. 6942 8 10

Pracownia sukien damskich i kostyumów angielskich
Józefa Rzeszuta

plac Matejki l. 5, telefon 2566

wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące. — Dla W. P. Przejezdnych miara w jednym dniu. Specyalność firmy: **Kostyumy angielskie.** 6997 5 5

Spólnik

z kapitałem 4—5 tysięcy kor., do powiększenia dobrze prosperującego biura handlowego, poszukiwany. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Spółka“.** 7272 3 3

Kogokolwiek interesują

następujące pytania: 1) w jaki sposób mogę nauczyć się bez trudu i bez potrzeby kucia słówek i gramatyki na pamięć, a nawet bez powtarzania lekcyj w domu, języka 6999 3 0

angielsk., franc., niemieck., włoskiego lub rosyjskiego

tak, abym mógł biegle i poprawnie rozmawiać, czytać i pisać? 2) czy mogę dojść do tego celu w ciągu 6 do 8 mies., biorąc po trzy godziny tygodniowo lub w ciągu 3 do 4 miesięcy, biorąc godzinę codziennie? 3) czy jest możliwem, ażeby bym w ciągu 5 do 6 tygodni nauczył się tyle, abym mógł udać się w podróż? 4) czy jest możliwem, ażeby nauka obcych języków sprawiła mi raczej rozrywkę, niż wytężającą i nudną pracę? 5) czy podczas wykładów nauczyciele Instytutu Ansona rzeczywiście wyłącznie używają języka uczyć się mającego, a wszystko jednak jest jasnem i zrozumiałem? 6) czy każdy nauczyciel Instytutu Ansona wykłada jedynie swój język ojczysty? 7) czy lekcyj udziela się doprawdy od 8 rano aż do 9 wieczór? 8) czy można ewentualnie pobierać lekcye u siebie w domu, lub w Instytucie zupełnie osobno i w ścisłej dyskrecyi? 9) czy mógłbym skorzystać z bezpłatnej próbnej lekcyi? 10) czy nawet osoby w starszym wieku z zupełnem zaufaniem mogą przystąpić do nauki? 11) czy przyjmuje się także dzieci poniżej lat 12? — zechce zażądać bliższych wyjaśnień lub prospektu w biurze Instytutu **The Anson School of Languages w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej 9, I p. Tel. 2233.**

Ważne!!
dla szkół, zakładów naukowych

Lakier do tablic — gąbki — kredy szkolne — środki dezynfekcyjne — oliwę do podłóg. — Lakiery i masy francuskie. — Rogóżki kokosowe. — Szczotki — wszelkiego rodzaju — piuropusze itp. artykuły gospodarcze — poleca najtaniej firma 7108 6 10

Wiktor Wanderer

skład farb i przyborów malarskich

Kraków, ulica Szewska 21.

Rutynowana nauczycielka

absolwentka filozofii, udziela korepetycyi pod przystępnemi warunkami. Wiadomość w handlu Wołkowskiego, Rynek A-B. 7194 4 5

Nauka buchalteryi

nowym systemem w drodze korespondencyi w języku polskim i niemieckim. Bliższe szczegóły pod „Nowy system“ do Biura dzienników i ogłoszeń, Kraków, Szczepańska 9. 6854 8 10

Panienki

z lepszych domów przyjmę na mieszkanie. — Ul. Długa 43, parter, na prawo. 6658 10 20

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 6686 8 10

„Mleko zdrowia“

(Ferment. laktobac., laktol)

według met. Prof. Miecznikowa jest mlekiem kwaśnem, przegotowanem, które dzięki obecności bacyla bułgarskiego działa bardzo dodatnio w chorobach żołądka i jelit, nerkowych, naczyń krwionośnych, nerwowych, wadach serca, artetyzmie i t. p.

Polecenia godne dla uczącej się młodzieży i dla osób pracujących umysłowo.

„Laktol“

ulica Karmelicka 15.

Stała kontrola lekarska. 7283 1 2

Poszukuję ekonoma

z kilkoletnią praktyką, kawalera. Posada zaraz do objęcia. Szczegółowych informacyj udzieli **Henryk Dołkowski w Nowej Wsi,** p. Kęty. 7162 4 5

Fryzyerka Niemka, mówiąca po polsku, towarzyska, z dobremi manierami, w swoim zawodzie jak najlepiej wykształcona, pracująca w doborowych domach, poleca się względom JWPań. Zgłoszenia pod **„C. 50“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 7264 3 3

Potrzebny do wynajęcia

dom wygodny, ciepły, z dwoma lub trzema pokojami, kuchnią i ogrodem, najchętniej w Starym lub Nowym Sączu. — Wiadomość: **„Emeryt“** poste restante **Kraków** główna poczta. 7262 3 3

Rutynowany aptekarz poszukuje stałej posady **magistra** lub dłuższego zastępstwa, od 1-go lub 15-go września b. r. — Wiadomości udzieli apt. ka sezonowa w Iwoniczu. 6926 7 0

Kandydat

semin. naucz. poszukuje lekcyj ze szkoły pospolitej. Zgłoszenia pod **„Nenufar“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7212 2 2

Do sprzedania realność:

Willa o 3 pokojach, kuchni, przedpokoju i przedsionku, wysoki parter, ogródek owocowo-kwiatowy, 151 sążni, kw., narożnik dwóch ulic, 10 minut pieszo od Rynku, ... cyi tramwaju. Adres poda Agencya Dzienników Salomonowej i Hopcasa, Kraków, ulica Szczepańska 9. 7452 2 6

Zmiana lokalu.
Biuro sług „Joanny Zawieruszyńskiej“

z dniem 1 września przeniesione zostało z ulicy Gołębiej l. 3, na ulicę **Gołębią l. 6, parter.** 7278 3 3

Przepraszam p. Czesława Łobodę, urzędnika pocztowego w Jordanowie, i Urząd pocztowy w Jordanowie, za obrazę, jaką im w uniesieniu uczyniłem, podnosząc, jakoby na tutejszej poczcie listy otwierano; jak się bowiem przekonałem, istotnie list adresowany do mnie był otwarty, atoli bez winy urzędu pocztowego w Jordanowie, gdyż adresatka nadając list na pocztę, w ostatniej chwili go otworzyła i dokładnie nie zalepiła.

7554 **Seweryn Bagiński.**

Wpisy do szkoły hebrajskiej.

Codziennie od godz. 3—5 po południu odbywają się w lokalu szkolnym przy ulicy Zielonej l. 4, na parterze, **wpisy** do **Szkoły hebrajskiej dla chłopców,** Szkoły hebr. dla dziewcząt, Kursu **dla dorosłych pań,** Kursu dla dorosłych panów. Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych względnie wieczornych, w idealnie hygienicznym lokalu i obejmuje: czytanie i pisanie, konwersacyę i gramatykę, biblię z komentarzami, modlitwy, literaturę współczesną i historyę Żydów, ewentualnie także Talmud. **Trzy pierwszorzędne siły nauczycielskie.** Szkoła stoi pod dozorem delegatów **Rady** wyznaniowej.

7144 9 12 **Mojżesz Rath,** kierownik.

HANDEL ŻELAZA
JÓZEFA FERTIGA

w Krakowie, ul. Szewska 8

poleca na sezon jesienny, po nader niskich cenach:

Naczynia emaliowane niebieskie z obręczą miedzianą i bronzową marki „Sphinx“.

Zestawienie naczyń aluminiowych z etażerką za K 45·—, oraz wyroby berndorfskie Krupa, naczyń niklowych i alpakowych nakryć stołowych. 7276 3 8

Drabinki pokojowe i sklepowe, karnisze mosiężne, maszynki naftowo-gazowe oryginalne szwedzkie „Primus“.

Cennik ilustrowany, zawierający rozmaitości potrzeb domowych i rzemieślniczych, na żądanie bezpłatnie.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski.